

W Zakładach im. Szadkowskiego odbyło się spotkanie kandydatów na radnych z wyborcami

W SALI teatralnej Zakładów im. Szadkowskiego odbyło się ostatnio wielkie zebranie przedwyborcze na którym kandydaci na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej: prof. Biernawski, A. Kozłowska, Aniela Front i Władysław Surniak spotkali się ze swymi wyborcami z okręgu 5.

Po zagajeniu zebrania rozpoczęła się długa i ożywiona dyskusja, w której mówiono otwarcie i szczerze o istniejących jeszcze w Krakowie niedociągnięciach i bolączkach mieszkańców.

Nasi kandydaci

Władysław Machejek
naczelnym redaktorem „Życia Literackiego”



Władysława Machejka zastajemy w Redakcji „Życia Literackiego”, gdzie sprawuje funkcję redaktora naczelnego.

Mam opowiedzieć o swoim życiu? Jestem synem chłopca. Już od młodych lat należałem do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W czasie hitlerowskiej okupacji działałem w szeregach lewicowej organizacji „Polska Ludowa”, która w styczniu 1942 r. weszła w skład PPR.

Wówczas to zostałem członkiem X Komitetu Okręgowego, będąc zarazem redaktorem konspiracyjnego pisma „Głos Miechowa”.

Moja praca polityczna była „sola w oku” łamiejszych reakcjonistów. W swej nienawiści posunęli się aż tak daleko, że zademonstrowali mi wroga.

Pamiętam doskonale ten dzień. Było to w lecie 1944 r. Przed domem, w którym mieszkaliśmy, zjechało auto z gestapowcami. Zaarrestowali mnie. Uciekłem im z samochodem jeszcze w obrębie wsi. Długo będę pamiętał tę moją ucieczkę, w której każdy krok znaczący był gestapowskiimi kulami.

Rodziców i braci hitlerowcy wysłali do obozów koncentracyjnych, gdzie wszyscy zginęli. Poszedłem wówczas do lasu. Przyłączyłem się do grupy partyzanckiej im. Bartosza Głowackiego przy Armii Ludowej.

Uczestniczyłem w wielu potyczkach, brałem również udział w bitwie koło wioski Uładza, między Żarnowcem a Czesiochową. Po wyzwoleniu zostałem sekretarzem KP PPR w Nowym Targu, potem redaktorem naczelnym organu KW „Głos Pracy”, następnie „Echa Krakowa” i wreszcie „Życia Literackiego”.

Jestescie Redaktorze nie tylko działaczem politycznym i nie tylko dziennikarzem, Jesteście również cenionym literatem. Czy możecie powiedzieć nam kilka słów o Waszej twórczości?

W literaturze zadebiutowałem tomikiem poezji, potem poświęciłem się prozie. Pierwsza moja książka „Chłopcy z lasu” oparta jest na wspomnieniach z partyzancki. Następna — „Szkice z boju” — to już okres walk z reakcyjnymi bandami w Nowotaraszynie tuż po wyzwoleniu.

Obecnie pracuję nad dużym cyklem powieściowym o wsi, na który prawdopodobnie złożę się pięć tomów. Część pierwsza „Żywy ogień” ukazała się już w wydaniu książkowym, część druga „Po wojnie” wydana zostanie jeszcze w tym roku.

Gdy zostaniecie Redaktorze wybrani radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej, to w jakim kierunku pójdzie Wasza działalność na tym odcinku pracy?

Ambicją moją będzie przyczynić się do dalszego rozwoju kultury na wsi, do upowszechnienia czytelnictwa przez ożywienie działalności bibliotek i uoperatywnienie punktów sprzedaży książek.

Będą również zabiegał o to, aby Miechów otrzymał wreszcie stałe kino. (lov.)

Katastrofalna ulewa w Anglii Miasto Hull zalane wodą

LONDYN

Wskutek ulewnych deszczów i wzebrania okolicznych rzek, jeden z większych portów Wielkiej Brytanii, Hull nawiedziła powódź, jakiej nie pamiętają mieszkańcy tego miasta. Powódź nastąpiła w czasie przytyku, co wywołało sytuację wręcz katastrofalną.

Wskutek uszkodzenia sieci elektrycznej i gwałtownie powożone jest światła i gazy. Na ulicach stoją zalane wodą samochody.

Kilka owag krytycznych padło pod adresem i niedostatecznej ilości sprzedawanych wędlin i mięsa, mówiono o potrzebie budowania nowych szkół o intensywniejszej, niż dotąd walce z pijanstwem na Grzegórkach, o lepszym oświetleniu ulic oraz o ciężkich warunkach mieszkaniowych.

Dyskutowano również nad poprawie niem pracy lekarzy w ośrodkach zdrowia wreszcie o konieczności zwiększenia ilości miejsc w sanatoriach dla mieszkańców województwa krakowskiego.

Kandydaci na radnych skrzętnie notowali treść wszystkich uwag i wniosków. Jeśli zostaną wybrani w głosowaniu starają się być na pewno o ich realizację.

Należy również zwrócić uwagę na cenę inicjatywę jaką w związku z kampanią przedwyborczą podjął do stała przez pracowników Zakładów im. Szadkowskiego. Od kilku już dni fabryczny radiowęzeł nadaje codziennie, kilkunastominutową audycję. Przed mikrofonem występują ci członkowie załogi, którzy wysunęli zostali jako kandydaci na radnych. Mówią oni o celach i zadaniach rad narodowych oraz o tym, jak sobie wyobrażają swoją pracę w radach.

Inne zakłady produkcyjne posiadające również fabryczne radiowęzły po winny pójść w ślady Zakładów im. Szadkowskiego. (1)

W WOLI DUCHACKIEJ

Również i w Woli Duchackiej w świetlicy podstawowej szkoły skórzaniej przy ul. Malborskiej 85 odbyło się spotkanie mieszkańców tej dzielnicy z kandydatem na radnego Miejskiej Rady Narodowej — Karolem Bożkiem.

Po zagajeniu zebrania przez przedstawiciela Komitetu Dzielnicowego Frontu Narodowego W. Myśliwskiego i wysłuchaniu referatu Stefana Nałepę na temat znaczenia i zadań rad narodowych wywiązała się ożywiona dyskusja.

Między innymi mieszkańcy Woli Duchackiej omówili swoje bolączki, a więc brak należytego oświetlenia ulic, konieczność przebudowy urządzeń fabryki supertomasyny, której przykre wyziewy zanieczyszczają powietrze w całej okolicy. Skarżono się także na brak baru mlecznego oraz sklepu z nabiałem i jarzynami. Kandydat na radnego MRN skrzętnie notował wszelkie potrzeby dzielnic, aby w razie wyboru przekazać te sprawy radzie. (m. w.)

400 osób z 60 krajów weźmie udział w obradach sesji Światowej Rady Pokoju

SZTOKHOLM

SEKRETARIAT Światowej Rady Pokoju ogłosił następujący komunikat: W rozpoczynającej się 18 listopada w Sztokholmie sesji Światowej Rady Pokoju spodziewany jest udział 400 osób. Połowa uczestników sesji składać się będzie z zaproszonych gości, którzy, jak zwykle, będą mieli prawo nie tylko przemawiania w czasie obrad, lecz również brań udziału w głosowaniu.

Delegacja niemiecka (NRD i Republika Federalna) liczyć będzie 40 osób, delegacja hinduska — 18 osób, delegacja angielska — 17 osób, brazylijska — 15, francuska 18, włoska — 17, chińska — 20 oraz delegacja Związku Radzieckiego — 14 osób. Ogółem na sesji reprezentowanych będzie 60 krajów.

Pierwszym punktem porządku dziennego sesji będzie problem niemiecki i sprawa bezpieczeństwa w Europie.

Gwidon Miklaszewski

Konkurs „10 okienek”



— Proszę pani, proszę szybko o bilet do Warszawy na godzinie 16,41, bo mnie się strasznie spieszy!

— Na dziś?

— Nie, na przyszłą niedzielę!

Taka rozmowa może się zdarzyć tylko w „Orbisie”, który sprzedaje bilety kolejowe na 7 dni naprzód. Jest to szczególnie ważne dla tych, którzy pragną uniknąć tłoku przy ka-

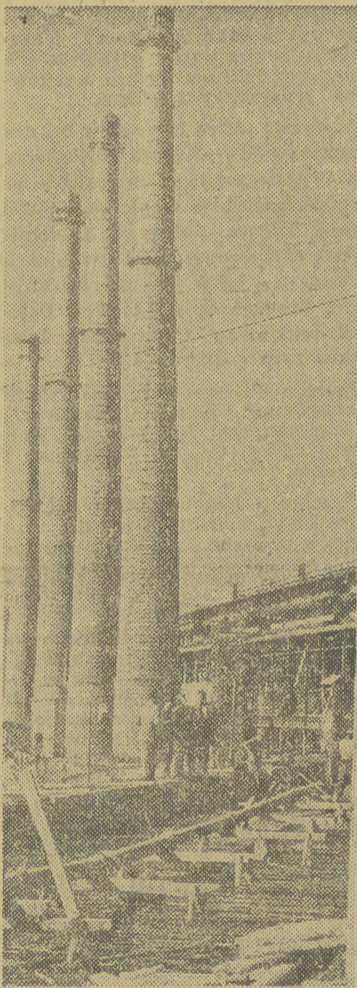


Rok IX. Kraków, Niedziela, 14.XI. Poniedziałek, 15.XI. 1954 r. Nr 272

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Krakowie z przebiegu wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego w III kwartale 1954 roku

W EDŁUG tymczasowych danych wykonanie wojewódzkiego planu gospodarczego w III kwartale 1954 r. przedstawiało się następująco:

W Hucie im. Lenina



Na zdjęciu: budowa estakady transportowej materiałów wsadowych i pomocniczych stalowni w Hucie im. Lenina.

(Fot. — CAF)

»Variete« w Krakowie

W KONCU listopada przyjeżdża do Krakowa zespół artystów estradowych i cyrkowych „Variete” z bogatym programem rozrywkowym, który cieszył się wielkim powodzeniem na scenach zagranicznych.

W 36 rocznicę zakończenia pierwszej wojny światowej

Naród francuski zaprotestował przeciwko uzbrojeniu niemieckich militarystów i odwetowców

PARYŻ
11 LISTOPADA — w 36 rocznicę zakończenia wojny światowej, odbyły się we Francji manifestacje ludowe, wiece i zebrania, na których ludność raz jes-

zcze zaprotestowała przeciwko planom uzbrojenia odwetowców niemieckich.

Mieszkańcy miast i osiedli gromadzili się na placach, w merostwach, w radach miejskich i na cmentarzach, aby uczcić pamięć Francuzów, którzy polegali podczas obu wojen — przeciwko Niemcom kajzerowskim i hitlerowskim. Na wiecach tych odczytano orędzie Francuskiego Związku b. Kompaniantów, które głosi:

„Francuski Związek b. Kompaniantów potwierdza ponownie swój wrogi stosunek do wskrzeszania militarystyki niemieckiej w jakiegokolwiek formie. Wyraża on życzenie, aby problem niemiecki rozwiązano w ramach systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który stwarza warunki powszechnego, stopniowego, równoczesnego i kontrolowanego rozbrojenia, oraz aby zaniechano wszelkich posunięć, które mogłyby wzmoć wysięg zbrojeń, co uniemożliwiłoby przeprowadzenie skutecznego rozmów w sprawie zapewnienia trwałego pokoju w Europie i na całym świecie”.

Orędzie to zaaprobowano jednogłośnie na masowych wiecach żałobnych w 11 dzielnicach Paryża, St. — Denis, Aubervilliers, Villejuif i w wielu innych miastach i osiedlach.

Na dziedzińcu Sorbony odbyła się uroczystość żałobna z udziałem profesorów i studentów, zorganizowana na wezwanie 118 naukowców. W uroczystości wzięło udział 49 delegacji studenckich z całego Paryża. Powołano delegację, która udała się do prezydium Rady Ministrów, by złożyć protest przeciwko uzbrajaniu odwetowców niemieckich.

Honorowy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego i mer Lyonu Edouard Herriot przyjął 11 bm. na ratuszu przedstawicieli Związku b. Kompaniantów. Podczas przyjęcia przemawiali przedstawiciele związku, którzy oświadczyli, że kompanianie prowadzą nadal wytrwałą walkę przeciwko militarystyce Niemiec zachodnich. W odpowiedzi Herriot stwierdził, że całkowicie zgadza się z takim stanowiskiem i opowiada się za zawarciem paktu bezpieczeństwa zbiorowego.

Krakowskie zakłady pracy wybierają kandydatów do Dzielnicowych Rad Narodowych

ŁOŚĆ zebrani wyborczy, na których wysuwano są kandydatury do Dzielnicowych Rad Narodowych w dniu 11 listopada.

Ostatnio zebranie takie miało miejsce w Krakowskim Przedsiębiorstwie Aptek, na którym padły kandydatury Tadeusza Szewczyka — dyrektora KPA, uczestnika ekipy szpitala polskiego w Korei, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Janusza Głogowieckiego — kierownika oddziału KPA zasłużonego aktywistę związkowego.

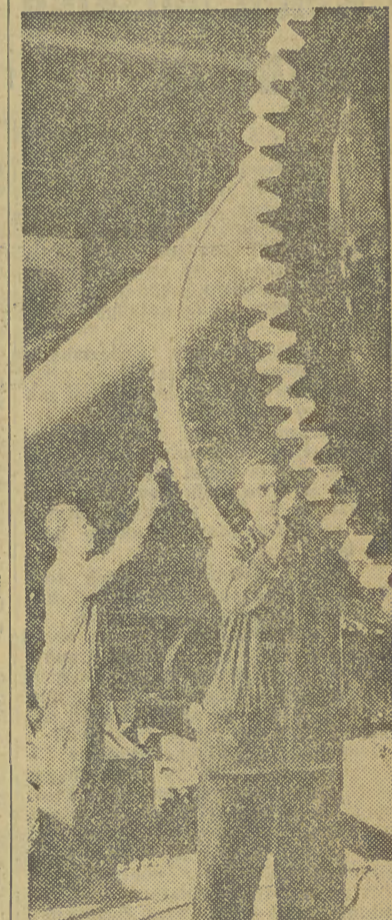
W dyskusji, która się rozwinęła mówiono o opiece nad sprawami bytowymi i zdrowotnymi ludności dzielnicy Zwierzyniec, doniosłej roli pracowników aptek w zakresie zapobiegania chorobom w odpowiednim leku.

NA ZEBRANIU, które odbyło się również w Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, do Dzielnicowej Rady Narodowej wysunęto kandydatury trzech zetempowców: Jerzego Kłaputa, Krystyny Grebla, Władysława Jarosza, brygadzisty Władysława Bobule i przewodniczącego zakładowego koła Frontu Narodowego Józefa Sowińskiego. (1)

W wojewódzkich programach wyborczych podkreślono, że zwiększająca się stale pomoc przy nysiu dla rolnictwa. Wyraża się ona, między innymi w ciągłej rozbudowie istniejących oraz budowie nowych zakładów przemysłu chemicznego, które produkują nawozy sztuczne dla wsi. Obok potężnych zakładów azotowych w Kędzierzynie (woj. opolskie), rozbudowanych zakładów w Tarnowie (woj. krakowskie) i innych fabryk rozwijają się w woj. poznanskim zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu. Produkują one superfosfat pylisty i granulowany szczególnie cenny dla rolnictwa.

Obecnie trwają w zakładach intensywne prace przy budowie następnej suszarni obrotowej do granulowania superfosfatu pylistego.

Na zdjęciu: lakierowanie nowozbudowanej suszarni obrotowej do granulowania.



(CAF — fot. Beranowski)

Zjazd wojewódzki Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

DZIŚ w Krakowie obraduje czwarty statutowy zjazd wojewódzki Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na zjeździe wybrane zostaną nowe władze wojewódzkie ZSL, a delegaci ze spółdzielni produkcyjnych i indywidualnie gospodarujących wsi, członkowie ZSL, dokonają przeglądu swoich osiągnięć.

Omówione i przedyskutowane zostaną także sprawy udziału ZSL w przebudowie wsi krakowskiej oraz wprowadzenie w życie programów wyborczych terenowych komitetów Frontu Narodowego.

Po butliwych obradach gabinet Adenauera musiał odroczyć decyzje w sprawie układów paryskich

BERLIN
Z BONN donoszą, że płatkowe posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem Adenauera zakończyło się po czterogodzinnej burzliwej dyskusji, odroczeniem ostatecznej decyzji w sprawie układów paryskich.

Przyczyną nowej zwłoki, która spowodować może również odroczenie zapowiadzianej na połowę grudnia debaty parlamentarnej nad całością układów paryskich, były utrzymujące się rozbieżności w sprawie Zagłębia Saary.

Rząd bński zajmie się znów układami paryskimi w dniu 19 listopada. Pierwsze czytanie układów paryskich w Bundestagu będzie się mogło odbyć w zapowiadany terminie, tzn. w połowie grudnia, jedynie w tym wypadku, jeżeli gabinetowi bńskiemu uda się powziąć uzgodnioną decyzję 19 listopada. Jeżeli to nie nastąpi — debata ratyfikacyjna ulegnie dalszej zwłoce.

Intelektualiści z Niemiec zachęcają w Krakowie

DO Krakowa przybyła grupa intelektualistów z Niemiec zachodnich, zaproszona do Polski przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Goście zwiedzili już szereg miast polskich m. in. Oświęcim. Podczas pobytu w Krakowie zapoznają się z zabytkami naszego miasta oraz z Nową Huta.

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

POWAŻNIE wzrósł w roku bieżącym obszar podorywek dokonywanych już w czasie żniw oraz siew poplonów. Ogółem dokonano podorywek na obszarze około 300 tys. ha, w tym najwyższą ilośća zaoznaczonych na wyróżnieniu siew: Mięchów i Tarnów, a w zakresie siewu poplonów, który dokonany został na obszarze około 45 tys. ha — do przodujących powiatów należą: Oświęcim i Chrzanów.

W przygotowaniu do jesiennej akcji siewnej zwiększono zapotrzebowanie w nawozy sztuczne, z których do końca września rozprzedano: azotowych 91 proc., fosforowych 93 proc. i potasowych 97 proc. Najbardziej przebiegał w tym okresie zakup przez rolników wapna nawozowego (75 proc.), szczególnie w powiecie nowotarskim.

Dostarczone przez Państwowe Gospodarstwa Rolne kwalifikowane ziarno siewne, rozprawdano prawie całkowicie z wyjątkiem jęczmienia, którego dostawy były opóźnione.

Poważnie w bieżącym roku wzrosła wymiana sąsiedzka kwalifikowanego materiału siewnego i tak: żyta wymieniono — 2.373 tony, pszenicy ozimej — 2.443 tony i 118 ton jęczmienia ozimego.

W jesiennej akcji siewnej wzrosła również liczba gospodarstw korzystających z pomocy sąsiedzkiej. Ogółem z tej pomocy skorzystało 29.530 gospodarstw bezkrotnych. Pomoc ta jednak nie objęła wszystkich potrzebujących na skutek błędów organizacyjnych.

Do końca września mimo opóźnień orki siewnych, na skutek panującej w tym okresie suszy, dokonano zasiewu żyta prawie całkowicie i przekroczone planowany zasiew rzepaku. W zakresie pszenicy ozimej wykonano

plan w 96 proc., jęczmienia ozimego w 71 proc.

Pełny plan zasiewów wykonany został przez 22 gromady w tym 10 gromad powiatu Limanowa.

WTEGOROCZNYCH jesiennych siewach wzrosły siewy dokonane siewnikami rzędowymi i systemem krzyżowym. Pomyślnie przebiegały wykopki ziemniaków i buraków cukrowych i do końca września wykonano wykopków w około 90 proc., zaś buraków cukrowych w około 80 proc.

W okresie sprawozdawczym w celu zwiększenia bazy paszowej przeprowadzono szeroką akcję zakiszenia pasz na zimę. Do końca września biejącego roku zakiszone 2.787 ton zielonek, z tego 366 ton w spółdzielniach produkcyjnych.

Liczba spółdzielni produkcyjnych w III kwartale wzrosła do 233, a obszar spółdzielni wzrósł o 2,6 proc. Liczba członków spółdzielni produkcyjnych wzrosła do końca kwartału do 4.518 członków.

W spółdzielniach produkcyjnych zanotowano dalszy wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich.

III. TRANSPORT I ŁACZNOŚĆ

PLAN budowy dróg powiatowych został wykonany ogółem w 110 proc., a odnowy dróg w 98 proc.

Pomyślnie przebiegało wykonanie zadań planowych na drogach gminnych. Plan odnowienia dróg wykonano w 122 proc., a w zakresie remontu cząstkowego w 112 proc.

Najsprawniej przebiegały roboty w powiatach: Wadowice, Nowy Targ i Żywiec, a najstajęcej w powiatach: Bochnia, Dąbrowa Tarnowska i Oświęcim.

W wyniku liczych zobowiązań wykonano „czynem drogowym” ponad 6 km. dróg i szereg mostów.

Instalowania telefonów na wsiach w okresie sprawozdawczym wykonano w 146 gromadach, przekraczając na tym odcinku przeszło 9-krotnie osiągnięcia i półroczną, przy czym siecią telefonów objęto już znaczną część nowych siedzib gromadzkich.

Sieć pocztowo-telekomunikacyjną zwiększono została o dalsze 14 placówek. Najgęstsza sieć placówek pocztowo-telekomunikacyjnych objęte są powiaty: chrzanowski, bocheński, nowotarski. Przekraczając znacznie za dania planowe zradiofonizowano w III kwartale 23 gromady.

IV. INWESTYCJE TERENOWE I BUDOWNICTWO

TERENOWY plan inwestycyjny został zrealizowany w ciągu trzech kwartałów bieżącego roku w wysokości 69 proc. w stosunku rocznym, tj. o 3,2 proc. więcej niż w roku ubiegłym. W samym tylko III kwartale suma przerobu była przeszło dwukrotnie wyższa niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, ze względu na bardzo poważny wzrost nakładów w planie terenowym (o 68 proc.).

Sprawniej niż w roku ubiegłym przebiegała realizacja inwestycji komunalnych, obrotu towarowego w zakresie dróg powiatowych, a także urządzeń kulturalno-społecznych. Niemniej jednak i wśród tych inwestycji występowały jednostkowe zahamowania jak np. przy budowie szkoły w Libertowie (pow. Kraków), szpitala w Krynicy, budynku mieszkalnego w Nowym Sączu, przedsiadania w Chrzanowie - Kąty, mostu na rzece Białej, a to przede wszystkim z powodu opóźnień dokumentacji.

Słabo natomiast przebiegała realizacja inwestycji własnych i Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych, Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych, dróg gminnych i zdrowia. W tym zakresie niezadowolająco przebiegały inwestycje w ceglarniach podległych WZPTMB.

W skali powiatowej najwyższe wykonanie inwestycyjnego planu terenowego osiągnęły: m. Zakopane — 88 proc., powiat — Limanowa — 84 proc., powiat Chrzanów — 81 proc., pow. Nowy Sącz — 80 proc., pow. Dąbrowa Tarnowska — 79 proc., powiat Tarnów — 78 proc., pow. Olkusz — 78 proc., najniższe powiaty: Mięchów — 53 proc., Bzisko — 55 proc., Żywiec — 56 proc., Bochnia — 60 proc., Oświęcim — 62 proc.

W III kwartale m. in. oddano do użytku 2 szkoły podstawowe po 15 izb lekcyjnych — w Krakowie, wybudowane całkowicie ze składek Funduszu Budowy Szkół, szkołę w Nieszowicach, Radgoszcz, Dobrej, Suchej - Jangrocie, Jezierowicach, Cisowcu i Janowicach, zelektryfikowano 17 obiektów gromadzkich, m. in. gromady: Sładow, Książ Mały, Odwiśle, Ilkowiec i w spółdzielniach produkcyjnych oddano do użytku cały szereg budynków gospodarczych.

Plan produkcji Terenowych Przedsiębiorstw Budowlanych został wykonany w III kwartale w 107 proc.

V. OBRÓT TOWAROWY

PLAN obrotu w detalu za trzy kwartały br. wykonano w 102 proc., a plan III kwartału w 106 proc.

Obroty detaliczne ważniejszych central handlowych zostały wykonane z nadwyżką, a mianowicie: Miejski Handel Detaliczny — 104 proc., Wojewódzki Zarząd Gminnych Spółd. — 108 proc., Związek Spółdzielni Spożywców — 103 proc.

W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego wzrosła w III kwartale znacznie sprzedaż w społecznyom handlu detalicznym artykułów spożywczych, takich jak: mąka pszeniana, cukier, masło, mleko, jaja.

Wzrosła również sprzedaż artykułów przemysłowych jak np. tkaniny wełniane, mydło do prania, ubiory męskie, damskie i dziecięce.

Nastąpiła dalsza poprawa w zaopatrzeniu ludności wiejskiej w różne artykuły budowlane i rolnicze jak: cement, brzoń polowa, brzoń sprężynowa, kultywatory, nawozy sztuczne.

Sieć uspołecznionych sklepów w III kwartale wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem 1953 r. o 240 jedno- i dwuosobowych sklepów lokalizowanych były między innymi w powiecie chrzanowskim, w mieście Krakowie, Tarnowie i Oświęcimiu.

W żywniowym obrotu ogółem III kwartału br. wykonano w 108 proc., a obroty produkcją własną w 109 proc.

W porównaniu z analogicznym okresem roku 1953 nastąpił wzrost obrotów w żywniowym o 22 proc., a w obrotach produkcją własną o 18 proc.

Liczba zakładów żywniowo-żywniowych w porównaniu z III kw. 1953 r. wzrosła o 36 zakładów.

VI. GOSPODARKA KOMUNALNA I MIESZKANOWA

WDZIEDZINIE gospodarki komunalnej nastąpił dalszy rozwój urządzeń wpływających na wzrost usług komunalnych a tym samym na poprawę warunków bytowych ludności.

Liczba izb mieszkalnych podłączonych do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, elektrycznej w ramach remontów podłączeniowych i nowego budownictwa osiągnęła cyfrę ponad 7 tys. izb, co stanowi wzrost o 7 proc. do roku ubiegłego.

W zakresie komunikacji miejskiej wzrosła ilość wozów tramwajowych o 90 jednostek i wozów autobusowych o 5. W związku z tym nastąpiła poprawa w komunikacji miejskiej m. Krakowa o czym świadczy wzrost ilości przewiezionych pasażerów o 15 proc. w stosunku do III kwartału r. 1953.

Również w usługach łaźniennych, na skutek uruchomienia po renowacji 3 zakładów, nastąpił wzrost urządzeń, a tym samym wzrosła ilość udzielonych usług o 14 proc.

Wyremontowano 15 mostów w 7 powiatach oraz 86 tys. m. kw. ulic o nawierzchni ulepszonej.

W Krakowie w ramach kapitalnych remontów przebudowano ulicę Zwierzyniecką i Ks. Józefa, w trakcie remontu jest ulica Limanowska.

Należy podkreślić udział ludności w naprawie dróg. Czynem społecznym wyremontowano drogi miejskie w 6 miastach o ogólnej powierzchni 13,5 tys. m. kw. Największe osiągnięcia posiada Zakopane.

Zainstalowano 675 nowych punktów świetlnych, tj. o 270 punktów więcej niż w tym samym czasie roku ubiegłego, przy czym znacznie periferijne miasta Krakowa otrzymały 400 punktów świetlnych.

Powierzchnia zieleni powiększyła się o 67 tys. m. kw. Zalesiono 40 tys. m. kw. nieuzębionych.

Na drogach miejskich i terenach zielonych posadzono 27 tys. sztuk drzewek.

W ramach nowego budownictwa osiedlowego na terenie województwa do końca III kwartału oddano dla świata pracy 7.387 izb mieszkalnych. Wyremontowano 950 budynków o 15.456 izbach. Największe osiągnięcia w zakresie remontów wystąpiły w powiatach: Mięchów i Żywiec, m. Zakopane, Zarządzie Budynków Mieszkalnych — Jaworzno.

Słabo natomiast przebiegała realizacja inwestycji w powiatach: N. Targ, Kraków, Wadowice, Oświęcim, Bochnia, Dąbrowa Tarnowska, Nowy Sącz i w samym mieście Krakowie.

VII. SZKOLNICTWO, SŁUŻBA ZDROWIA

WROZPOCZĘTYM w III kwartale nowym roku szkolnym 1954/55 nastąpiło dalsze podniesienie stopnia organizacyjnego szkół podstawowych. Liczba szkół 7-klasowych zwiększyła się o 12, przy czym plan wykonano w 100 proc. W wyniku podniesienia poziomu uczniów szkół podstawowych uczęszcza do szkół pełnych. Równocześnie zmniejszyła się liczba szkół o 1 nauczyciela, wskutek czego w bieżącym roku szkolnym już tylko 0,9 proc. ogółu uczniów uczy się w szkołach 4-klasowych.

W nowym roku szkolnym zorganizowano nowe liceum ogólnokształcące w Skawinie. Ogółem do liceów na terenie województwa krakowskiego przyjęto 5.293 uczniów, tj. o 3,6 proc. więcej, niż w roku szkolnym 1953/54.

Plan w zakresie liceów ogólnokształcących dla pracujących wykonany został w 102 proc.

Liczba uczniów nowoprzyjętych do liceów pedagogicznych wzrosła o 7 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym.

W ramach akcji wczasów letnich na terenie województwa krakowskiego skorzystało z wczasów ogółem 62.700 dzieci, a na terenie innych województw 6.000 dzieci.

Województwo krakowskie gościło na swoim terenie 21.709 dzieci z innych terenów, zwłaszcza z województwa śląskiego i rzeszowskiego.

Plan w zakresie kolonii, obozów i półkolonii wykonano z nadwyżką w porównaniu z ubiegłym rokiem. Plan dziecięcych sezonowych organizowanych w okresie intensywnych prac rolnych wykonano w 113 proc., obejmując akcją 2.849 dzieci, tj. o 51 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

W III kwartale nastąpiła znaczna poprawa w zakresie pomocy lekarskiej, osiągając wzrost o 13 proc. placówek lecznictwa otwartego w porównaniu z poprzednim rokiem.

W okresie trzech kwartałów br. uruchomiono nowe placówki służby zdrowia w następujących gromadach uspołecznionych: w Gnojniku, Kościelnikach, Tyliczu, Zubrzy, Kobiernikach i Słoboszewie, oraz w innych gromadach a to: w Koźmicach, Odrowążu, Spytkowicach, Lipowie, Babiach, Radgoszcz, Chochołowie, Jerzmanowicach i Dąbrowce.

Ponadto we wszech produkcyjnych było czynnych 6 żłobków sezonowych, w Jakubowicach, Śmiłowicach, Woli Libertowskiej, Osieku, Szczawniku i Złociemiu.

W zakresie lecznictwa zamkniętego liczba łóżek szpitalnych wzrosła o 5,8 proc., w porównaniu z 1953 r. Ponadto zorganizowano w III kwartale — 2 nowe izby chorych w Myślenicach i przy Kopalni „Bierut” w Jaworznie.

W stosunku do poprzedniego roku liczba łóżek w izbach chorych wzrosła o 5,4 proc., a liczba łóżek w izbach porodowych o 2 proc. W III kwartale uruchomiono nową stację pogotowia ratunkowego w Dąbrowie Tarnowskiej.

W godzinach popołudniowych odbyła się w centrum miasta demonstracja wielu tysięcy pracowników państwowych. Ruch uliczny uległ zahamowaniu. Uczestnicy demonstracji wnosili okrzyki przeciwko ministrowi skarbu Faure, domagając się jego dymisji. Na placu Opery doszło do starć między demonstrantami a policją, której silne korony broniły dostępu do gmachu ministerstwa skarbu. Niektórzy uczestnicy demonstracji doznali obrażeń.

Większość zjazdu zaaprobowala rezolucję o wejściu socjalistów do rządu Mendes-France'a „na określonych warunkach”.

Warunki te dotyczą szeregu zagadnień finansowych i społecznych, jak również polityki wobec obszarów zamorskich.

Mendes-France pragnął, by przedstawiciele socjalistów weszli do rządu przed jego wyjazdem do Stanów Zjednoczonych. Jednakże w obecnych warunkach — jak donosi agencja AFP — problem udziału socjalistów w rządzie zostanie rozpatrzony dopiero po powrocie premiera.

„Warunkowy” udział SFIO w rządzie Mendes-France'a

PARYZ. NADZWYŻAJNY kongres SFIO (Francuskiej Partii Socjalistycznej) w Suresnes zakończył dyskusję nad sprawą udziału socjalistów w rządzie Mendes-France'a.

Wielkość zjazdu zaaprobowala rezolucję o wejściu socjalistów do rządu Mendes-France'a „na określonych warunkach”.

Warunki te dotyczą szeregu zagadnień finansowych i społecznych, jak również polityki wobec obszarów zamorskich.

Mendes-France pragnął, by przedstawiciele socjalistów weszli do rządu przed jego wyjazdem do Stanów Zjednoczonych. Jednakże w obecnych warunkach — jak donosi agencja AFP — problem udziału socjalistów w rządzie zostanie rozpatrzony dopiero po powrocie premiera.

Nowa huta aluminium w Jugosławii

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi z Belgradu: Jak podaje agencja Jugopress, w Kirdzewie w Słowenii zakończona będzie w tych dniach budowa huty aluminium. Huta zostanie uruchomiona na jeszce w bieżącym miesiącu. Będzie ona mogła produkować około 30 tys. ton aluminium rocznie.

O zjednoczenie wysiłków wszystkich państw europejskich w interesie pokoju

Artykuł dziennika „Prawda”

MOSKWA
DZIENNIK „Prawda” zamieścił artykuł pt. „O zjednoczenie wysiłków wszystkich państw europejskich w interesie pokoju”.

Podpisanie umów polsko-brytyjskich

WDNIU 11 listopada 1954 r. zostały jednocześnie podpisane w Warszawie i Londynie dwie umowy pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii.

Podpisana w Londynie 3-letnia umowa handlowa przewiduje eksport z Polski do W. Brytanii: bекonów, artykułów przemysłu rolnego — spożywcze, drzewnego, mineralnego, papierniczego, chemicznego, ludowego i innych.

Po stronie importu z W. Brytanii do Polski głównymi pozycjami są: wełna, kauczuk, cyna, ziarno kakaowe i inne artykuły kolonialne oraz takie artykuły przemysłowe, jak biała blacha, artykuły farmaceutyczne i inne.

Ponadto umowa reguluje warunki finansowe, na których będą mogły być dokonywane przez Polskę zakupy w Anglii maszyn i urządzeń technicznych.

Umowa finansowa podpisana w Warszawie finalizuje prowadzone od dłuższego czasu przez oba rządy rozmowy w tych sprawach.

Policja paryska atakuje

urzędników państwowych demonstrujących przeciwko rządowi Mendes-France'a

PARYZ
12 LISTOPADA na wezwanie organizacji pracowników państwowych, które należą do Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) jak również do Force Ouvriere, autonomicznych związków zawodowych i autonomicznej Federacji Pracowników Oświaty, przeprowadzona została we Francji kampania protestacyjna przeciwko dekretem rządowym z dnia 9 listopada w sprawie uposażenia pracowników państwowych. Dekrety te nie czynią zadość żądaniom niższych kategorii pracowników.

W stolicy przetrwała na pewien czas pracę funkcjonariusze szeregu instytucji, m. in. pocztownicy i pracownicy towarzystwa lotniczego Air France.

W godzinach popołudniowych odbyła się w centrum miasta demonstracja wielu tysięcy pracowników państwowych. Ruch uliczny uległ zahamowaniu. Uczestnicy demonstracji wnosili okrzyki przeciwko ministrowi skarbu Faure, domagając się jego dymisji. Na placu Opery doszło do starć między demonstrantami a policją, której silne korony broniły dostępu do gmachu ministerstwa skarbu. Niektórzy uczestnicy demonstracji doznali obrażeń.

Większość zjazdu zaaprobowala rezolucję o wejściu socjalistów do rządu Mendes-France'a „na określonych warunkach”.

Warunki te dotyczą szeregu zagadnień finansowych i społecznych, jak również polityki wobec obszarów zamorskich.

Mendes-France pragnął, by przedstawiciele socjalistów weszli do rządu przed jego wyjazdem do Stanów Zjednoczonych. Jednakże w obecnych warunkach — jak donosi agencja AFP — problem udziału socjalistów w rządzie zostanie rozpatrzony dopiero po powrocie premiera.

Nowa huta aluminium w Jugosławii

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi z Belgradu: Jak podaje agencja Jugopress, w Kirdzewie w Słowenii zakończona będzie w tych dniach budowa huty aluminium. Huta zostanie uruchomiona na jeszce w bieżącym miesiącu. Będzie ona mogła produkować około 30 tys. ton aluminium rocznie.

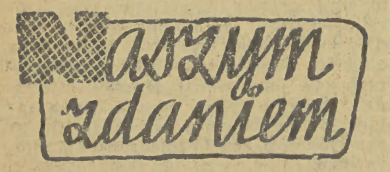
Zarząd Oddziału Wojew. NOT w Krakowie

Zawiadamia wszystkich członków Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, zrzeszonych w NOT, że zamówienia na „Terminarz Technika” na rok 1955 dla następujących branż:

- 1) Budownictwo. — 2) Mechanika. — 3) Elektryka. — 4) Komunikacja.
- 5) Chemia. — 6) Leśnictwo i Drzewnictwo. — 7) Przemysł Spożywczy.
- 8) Papiernictwo i Poligrafia. 9) Górnictwo (w tym nafta). 10) Włókiennictwo. 11) Rolnictwo. 12) Hutnictwo i Odlewnictwo. 13) Geodezja i Wodno-Melioracja. — przyjmowane będą zbiorowo w Kolach Zakładowych Słow. Nauk. Tech. NOT, na Zakładach Pracy dla swoich członków, oraz w Oddziale NOT, Kraków przy ul. Straszewskiego 28, pokój nr 10 I p. w godzinach od 10—13, indywidualnie od członków Stowarzyszeń niezrzeszonych w Kolach Zakładowych.

Zamówienia przyjmowane będą w przedpłacie w cenie po zł 10.— (dziesięć) za 1 egzemplarz w czasie do 4 grudnia br. włącznie, z tym że zamówienia dokonane po tym terminie nie będą realizowane.

Wysyłka terminarzy zamówionych rozpoczęła się przez SG NOT, od dnia 7 grudnia br. K-3663



Uwolnić polskich marynarzy

SIÓDMY już miesiąc piraci Czang Kai-szeka trzymają w niewoli polskich marynarzy ze statku „Prezydent Gottwald”. Siedmiu już miesięca ci dzielni ludzie, zbójcko napadnięci na pełnym morzu i pod groźbą użycia broni zawleczeni na wyspę Tajwan; oderwani są od swoich krajów i od swoich rodzin, poddawani szykanom przez kuomintangowskich oprawców

Rząd nasz i różni uwleczonych czynia nieustannie starania, by ofiarom zbrodniczej pirackiej napaści jak najszybciej przywrócić wolność. Starania te spotkały się z pełnym poparciem światowej opinii publicznej, do głębi wstrząśniętej losem polskich marynarzy i do głębi oburzonej niesłychanym w XX wieku w stosunkach międzynarodowych aktem bezprawia.

Piętnując kuomintangowskich korsarzy światowa opinia publiczna zdaje sobie jednocześnie sprawę, że główną odpowiedzialność za ich zbrodnie czyny spada na rząd Stanów Zjednoczonych. Tylko dzięki finansowej i militarnej pomocy Waszyngtonu Czang Kai-szek ze swoją bandą zasiał może na wyspie Tajwan i uprawiać swój haniebny proceder. Co więcej, pirackie napady kuomintangowców — jak to bezspornie stwierdzono — dokonywane są pod osłoną lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej USA. Toteż rząd PRL w swojej nocie z 15.5.1954 r. obrzucił rząd USA pełną odpowiedzialnością za napad na statek „Prezydent Gottwald”, podobnie jak poprzednio, nota z października 1953 r. obrzucił rząd USA pełną odpowiedzialnością za napad i uprowadzenie polskiego statku „Praca” i jego załogi.

Noty polskie, obarczając rząd USA odpowiedzialnością za grabież polskiego statku i uprowadzenie ich załogi, postawiły jednocześnie, że akcja przeciwko polskim statkom, jest nie tylko zniaczeniem na prawa Polski, na jej banderę i jej interesy, ale że jest to zarazem bezprawna próba ograniczenia międzynarodowej żegludgi, próba zaognienia stosunków międzynarodowych, prowokacja godząca w pokój na Dalekim Wschodzie. Dodać należy, że prowokacja ta dokonana została w momencie, gdy sprawa pokoju na Dalekim Wschodzie, była przedmiotem obrad konferencji genewskiej.

Pod naciskiem światowej opinii publicznej i dzięki interwencji Szwedzkiego Czerwonego Krzyża załoga statku „Praca”, z wyjątkiem garstki reagenta, który wyrzekł się swej ojczyzny, odzyskała wolność. Marynarze statku „Prezydent Gottwald” znajdują się jednak nadal w niewoli. Sprawa ich uwolnienia będzie m. in. przedmiotem obrad obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Polska domaga się od Organizacji Narodów Zjednoczonych, by zgodnie ze swym zadaniem stanła na straży prawa międzynarodowego i pokoju, pocięła sprawców bezprawia stosowanego wobec polskich marynarzy i zażądała od nich pełnego zadośćuczynienia.

Niezależnie od tego uwiezieni na Tajwanie marynarze statku „Prezydent Gottwald” zwrócili się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o interwencję w sprawie ich uwolnienia. Społeczeństwo polskie oczekuje, że Międzynarodowy Czerwony Krzyż uczyni ze swej strony wszystko co będzie w jego mocy, aby polskich marynarzy umożliwić jak najszybciej powrócić do ojczyzny.



Dziś o godz. 19.30 w sali Państwowej Filharmonii w Krakowie wystąpi krakowski chór Polskiego Radia pod dyrekcją Alojzego Klucznika i Tadeusza Dobrzańskiego.

W programie usłyszymy pieśni dawnych kompozytorów oraz utwory Szymanowskiego i Wiechowicza.

Dziś w Teatrze „Studio” przy ul. Skarbowej 2 o godz. 19 odbędzie się przedstawienie pt. „Nadzieja” w wykonaniu zespołu Krakowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego. Kasa teatru czynna w dniu przedstawienia od godz. 17.

Wponiedziałek w Międzyszkolnym Klubie Studenckim odbędzie się próba zespołu: tanecznego i studenckiej estrady rozrywkowej.

W wrocławiu bawiła przebywająca w Polsce grupa intelektualistów z Niemiec zachodnich. Goście niemieccy zapoznali się z odbudową i budową Wrocławia; zwiedzili dzwinięta z ruin zabytkowej katedry wrocławskiej, zabytkowy ratusz w rynku i znajdujące się tam muzeum oraz odwiedzili „Pafawag”.

Goście z Niemiec zachodnich spotkali się przy lampce wina z przedstawicielami społeczeństwa Wrocławia, zaś w godzinach wieczornych byli obecni na przedstawieniu „Eugenia Oniegiina” w Operze Wrocławskiej.

Od posągów Buddy do skośnookiej dziewczyny przy najnowocześniejszej maszynie świata

— taką podróż w czasie i przestrzeni odbyła w Chinach delegacja polskich pisarzy, artystów i uczonych

PO BLISKO czterotygodniowej wędrowce po ogromnym obszarze Chin, wróciliśmy do Pekinu.

3.500 km przelecieliśmy samolotem, ponad 4.500 km przejechaliśmy koleją. Najdalej na południu byliśmy w Kantonie, który leży na szerokości górnego Nilu i Sudanu. Najdalej w sercu Azji byliśmy w Czangkingu — mieście, a właściwie zbiorze miasteczek i wsi, liczących razem ponad półtora miliona mieszkańców, leżących w skalnej kotlinie w wielkim rozlewisku Jang Tse kiangu. Pięć dni spędziliśmy w szesćmilionowym Szanghaju, trzeci co do wielkości miście świata. Pływaliśmy po Morzu Żółtym w Tientsinie, największym porcie nowych Chin. Byliśmy w prowincji Junian — kraju czterech wiosen, gdzie trzykrotnie w ciągu roku zbiera się ryż, i w mieście Kunmingu — na wielkiej równinie, położonej na wysokości blisko 2.000 m.

8.000 KM — 4.000 LAT

ZWIEDZALIŚMY cudowne jeziora i czarodziejskie ogrody cesarzy w Handżu, stolicy Chin przed tysiącem lat. W Szanghaju zatoczyliśmy ogromne koło na północ i przez Mukden wróciliśmy do Pekinu.

Była to nie tylko podróż po obszarze równym co do wielkości Europy. Była to jednocześnie wspaniała podróż w czasie. Przejechaliśmy 9.000 kilometrów ale również 4.000 lat. Przelatywaliśmy nad Rzeką Żółtą, gdzie 2.000 lat przed naszą erą budowano osady z gliny, hodowano oswojoną dziką świnię, zaczęto uprawiać pszenicę i ryż.

W Handżu widzieliśmy jedno z najwspanialszych dzieł sztuki — ogromne posągi Buddy, kute w skalach półtora tysiąca lat temu. W Czangkingu patrzyliśmy na kraj, gdzie jak przed tysiącami lat człowiek zaprzęga się do ciężkiego wozu albo ugina pod bambusowym nosidłem, przenosząc na własnych barkach ogromne ciężary. Ale w tym samym Czangkingu powstała jedna z najnowocześniejszych elektrowni, całkowicie zautomatyzowana.

W Kunmingu, skąd już jest tylko tysiąc kilometrów od Himalajów, zwiedzaliśmy międzynarodowy Instytut Mniejszości Narodowych, którego uczniowie niejednokrotnie po-



OWOCE w Szantungu znane są ze swojej doskonałej jakości

chodzą ze szczepów znajdujących się na etapie przedhistorycznego rozwoju. Widzieliśmy chłopców i dziewczęta, którzy jeszcze przed 6 miesiącami żyli wśród koczujących plemion, nie znających sztuki pisanja. Dziś uczą się oni na pierwszych nauczycieli i pracowników politycznych.

W Kantonie widzieliśmy miasto na wodzie, gdzie blisko sto tysięcy ludzi żyje w drewnianych sampinach i dżonkach. Jeszcze niedawno tworzyli oni klasę pariasów, tylko bosu wolno im było chodzić po mieście, płacił podatek za prawo zejścia na ląd. Dziś dla tych „wodniaków” zakłada się pierwsze szkoły równie na wodzie. Spółdzielnie przychodzą i tutaj. Stary rybak pokazywał nam swoje pierwsze ubranie, granatową kurtkę i spodnie, które po wielu latach mógł kupić. Jego stara kurtka była kupą dżiwa cznie zeszytych kolorowych lachmanów.

POLSKIE „PIONIERY” W CHIŃSKIEJ WSI

ZWIEDZALIŚMY spółdzielnię produkcyjną herbaty, gdzie w starym zabytkowym budynku miesi się przychodnia dla matki i dziecka.

Pod Mukdenem byliśmy w prowadzącej spółdzielni rolniczej, gdzie pokazywano nam z dumą pierwszy traktor. Zaprowadzono nas potem do żniwiarek i snopowiązałek. Maszyny rolnicze są naszej produkcji, blyszczą na nich napis: „Pionier”.

Sciskali nas za ręce starzy chińscy chłopcy. Wiedzieli, że przyjeżdża-

my z kraju, który ich wsi dostarczył nowoczesne maszyny rolnicze.

W Czangkingu przeniesiono nas nagle w epokę Orzeszkowej. W ciągu czterech lat powstała tu pierwsza linia kolejowa. Budowali ją żołnierze, robotnicy i chłopcy po ukończeniu działań wojennych. Widzieliśmy nowiutkie wagony kolejowe dla matek z dziećmi z maleńkimi łóżeczkami i kołyskami w kwiatki. Pokazywano nam prymitywne dźwigi, przy pomocy których jeszcze przed rokiem na stalowych linach zawieszonych na kołowrocie podnoszono rękami parowóz do góry. Dziś stoją tu już wspaniałe elektryczne dźwigi.

W Szanghaju na nabrzeżu portowym na ogromnym bulwarze obok siebie stoją drapacze chmur. Wielkie 20-piętrowe kołosa. Jeszcze niedawno były to siedziby banków angielskich, amerykańskich i japońskich wielkich eksportowych towarzystw międzynarodowych.

Dziś w tych kolosach z betonu mieszczą się największe na świecie domy towarowe, władze związków zawodowych i administracji Szanghaju.

W Szanghaju widzieliśmy wzruszające przedstawienie „Juliusza i Ethel” Kruczkowskiego, pierwszej polskiej sztuki granej w Chinach. Ale o tym przedstawieniu napiszę osobno.

— Kto nie widział miasta Anszan — mówił nam nasz gospodarz — nie widział nowych Chin.

Mieli rację, Anszan, który leży blisko Mukdenu wyrósł z radziecką szybkością. Mieści się tutaj największy kombinat metalurgiczny. Oglądaliśmy gigantyczne walcownie, które z trudem zmieściłyby się na placu Zwycięstwa w Warszawie. Są one prawdziwym cudem techniki, należą do najnowocześniejszych na świecie.

Przed ogromnymi maszynami, które podają sobie, przerzucają, kraja, dzurkują, obrabiają rozpałone do czerwoności bloki stali, stoi małe białe biurko. Przy tym biurku siedzi młoda dziewczyna. Naciska guziczki i posłuszne potwory przerzucają tony stali.

Mysleliśmy o Czangkingu, który dźwiga się powoli z wieków feudalizmu, o dziesiątkach tysięcy przygarbionych ciężarem kulisów. Młoda mongolska dziewczyna w anzańskim kombinacie stalowym przy małym lśnawym biurku stała się dla nas symbolem przyszłych socjalistycznych Chin.

Taka była ta historyczna podróż. Od kamiennych posągów Buddy po obraz młodej skośnookiej dziewczyny przy najnowocześniejszej maszynie świata.

PELNE RĘCE ROBOTY

PODRÓŻ ta dobiega końca. Smendzianka i Wojtowiczówna po raz ostatni koncertują w Pekinie. Grały we wszystkich miastach, przez które przejeżdżaliśmy. Już nie możemy doliczyć się tych koncertów. Dziś chyba już jest półnasty.

Największy triumf odniosły nasze występy w Szanghaju. Smen-

dzianka z orkiestrą Filharmonii odegrała pierwszy koncert fortepianowy C-dur Beethovena. Grała rzeczywiście znakomicie i porwała całą publiczność. Wyglądała prześlicznie w wiekłej kryolinie, pantuzki jej wyczarowywały najpiękniejsze tony. Sala niemal pękała od oklasków. Następnego dnia z równie wielkim powodzeniem spotkał się recital śpiewaczy Wojtowiczówny.

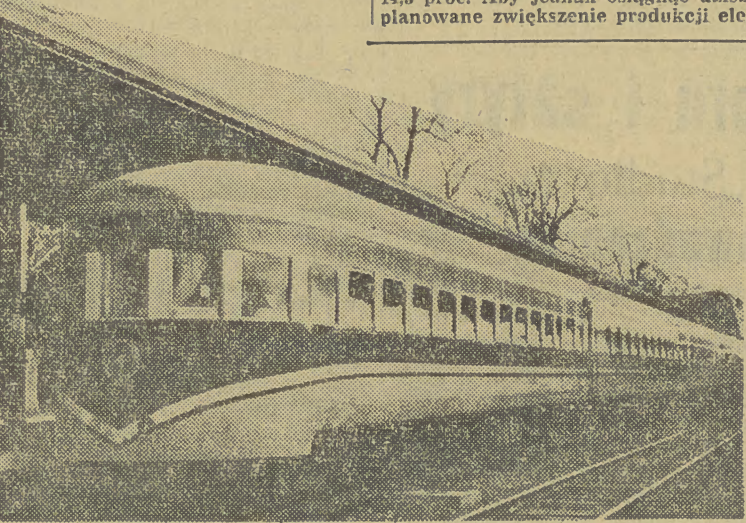


PONAD 100 nowych typów maszyn produkuje już przemysł Chin Ludowych. Na zdjęciu: maszyny rolnicze, wyprodukowane w Szengiang.

Nasze artystki razem z przewodniczącym delegacji Pawłem Hoffmanem wyjeżdżają teraz do Ulan Bator stolicy Republiki Mongolskiej.

Reszta delegacji zostaje w Pekinie do 17 bm. Jeszcze mamy wiele roboty. Strumiłło organizuje wystawę swoich rysunków, które robił w czasie naszej podróży. Blisko dwie setki. Profesor Jakubowski dzieli się z chińskimi uczonymi swoimi doświadczeniami ze zbudowanych elektrowni. Prof. Chmielewski będzie miał odczyt na uniwersytecie pekńskim. Czekają nas wszystkie jeszcze wiele spotkań, rozmów i dyskusji. 19 bm. powinniśmy być w Moskwie, a 23 wyjeżdżamy na Okęciu.

Wszyscy członkowie delegacji przesyłają pozdrowienia przyjacielom w kraju. Już niedługo będziemy z powrotem. Wtedy wszystko opiszemy i opowiemy dokładnie.



WCHINACH LUDOWYCH zbudowano już ponad 15.000 km nowych linii kolejowych. Pociągi wyposażone zostały w nowoczesne urządzenia. Na zdjęciu pociąg: Pekin — Tientsin.

(Zdjęcia — CAF)



W dniu 6 listopada 1954 r. we wsi Lisia Góra w powiecie tarnowskim chłopcy na zebraniu zorganizowanym przez gromadzką Komisję Frontu Narodowego przedyskutowali gromadzką program wyborczy i wysunęli kandydatów na radnych do przyszłej gromadzkiej rady narodowej. W programie wyborczym postawiono przed gromadą koła: „ne zadania m. in. poprawienia struktury łąk przez przekopanie w roku 1955 2 km rowów oraz nawożenia i zasiania 15 ha łąk. W zakresie hodowli postanowiono osiągnąć 60 sztuk bydła, 55 sztuk trzody chlewniej i 22 sztuki owiec na 100 ha użytków rolnych. W ramach prac społecznych ukończona zostanie naprawa drogi.

Do rady gromadzkiej wysunęto przodujących chłopów cieszących się zaufaniem gromady.

Na zdjęciu: kandydaci na radnych wysunęli na zebraniu: od lewej — Władysław Juza, prezes Gminnej Spółdzielni, Stanisław Szczurek, gospodarz na 5 ha, członek ZSL, Władysław Starzyk, ZMP-owiec, syn małorolnego gospodarza, Wojciech Stano, bezpartyjny, chłop małorolny i Władysław Armatyś, dotychczasowy sołtys, członek PZPR.

CAF — fot. Kondracki

Wykorzystanie »białego węgla« Nowe elektrownie Oraz »mała energetyka« wpłynęły na wzrost produkcji energii elektrycznej w woj. krakowskim

PRZED wojną energetyka na ziemi krakowskiej była dopiero w zalążku. Słabo rozwinięty przemysł skupiał się w zagłębiu węglowym, gdzie istniały elektrownie budowały dopiero pierwsze sieci elektryczne. Istniała wówczas jedna wieżowa sieć o napięciu 60 kV z Jaworzna do Krakowa. Także niewielka elektrownia w Krakowie powoli rozszerzała swoją sieć poza granice miasta. Liczone przede wszystkim na zysk, dostarczając energię kapitalistycznym przedsiębiorstwom, a pomijając potrzeby ludności.

Stan ten uległ po wojnie radykalnej zmianie. Trudno sobie bowiem wyobrazić rozbudowę wielkiego przemysłu bez rozwoju energetyki. Plan trzyletni ni wykonano w całości — w 1949 r. i wyprodukowano przeszło dwukrotnie więcej energii elektrycznej niż przed wojną. W Planie 6-letnim produkcja prądu elektrycznego dla przemysłu, pojazdów trakcyjnych elektrycznych oraz dla ludności miało wzrosnąć znowu przeszło dwukrotnie w porównaniu z 1949 r., czyli przeszło czterokrotnie w zestawieniu z okresem przedwojennym.

Obecnie średni roczny przyrost produkcji elektrycznej wyraża się cyfrą 14,5 proc. Aby jednak osiągnąć dalsze planowane zwiększenie produkcji elek-

tryczności, należy racjonalnie wykorzystać wszystkie źródła energii.

Naturalne źródło energii stanowi siła rzek, tzw. „biały węgiel”. Wykorzystać je w tym celu wód rzek górskich, jak np. w Różnowie i Porąbce. Niestety, nie są one jeszcze maksymalnie wykorzystane. Nie wyszyskano jeszcze racjonalnie silny takich rzek jak Wisła, Sola, Raba, Poprad i Duna Jec. Stan ten poprawi budowana w Wiśle obok Nowej Huty hydroelektrownia oraz druga inwestycja tego rodzaju. Nowe wielkie zbiorniki będą miały jeszcze jedno poważne znaczenie, a mianowicie poprawią żeglowność naszych rzek.

Poza tym energią elektryczną dostarczą również elektrownie ciepłownicze, gdzie spala się węgiel kamienny. Należy do nich także obiekty jak elektrownia w Sierszy, Libiążu, Brzeszczach oraz rozbudowana elektrownia Jaworzno I i całkowicie nowoczesna, elektrociepłownia Jaworzno II.

Poswiecona sprawom tzw. małej energetyki ostatnia narada w Krynicy zwróciła uwagę na możliwość lokalnego wykorzystania siły wody i wiatru dla elektryfikacji. A więc stwarza to gwarancję, że wszystkie źródła energii w naszym województwie już niedługo zostaną maksymalnie wykorzystane.

NAJWAŻNIJSZYM problemem energetycznym na ziemi krakowskiej jest obecnie sprawa zapewnienia stałego dopływu energii elektrycznej do miejscowości wczasowych jak Zakopane, Rabka, Krośnice, Czorsztyn, Muzyna i Żegiestów.

Sprawa racjonalnego wykorzystania źródeł elektryczności z uwzględnieniem problemu małej energetyki powinna stać się jednym z głównych problemów dla nowowybranych radnych. Muszą oni poświęcić wiele uwagi temu zagadnieniu, które decyduje o dalszym rozwoju przemysłu i rolnictwa na ziemi krakowskiej. (woj)

Literaci krakowscy otoczyli opieką świetlicę hut w Stalowej Woli

KRAKOWSKI Oddział Związku Literatów Polskich nawiązał stały kontakt ze świetlicą zakładową hut w Stalowej Woli, gdzie począwszy od października br. wyjeżdżają na wieczory autorskie poeci, prozaicy i artyści.

W ramach tej opieki świetlicę odwiedziło już kilku pisarzy: Promiński, Łabuz, Frasiak, Hordyński i Ozog, a w niedługim czasie wyjadą — Zechenter i Jaźwiec. (az)

Nowe spółdzielnie produkcyjne w woj. krakowskim

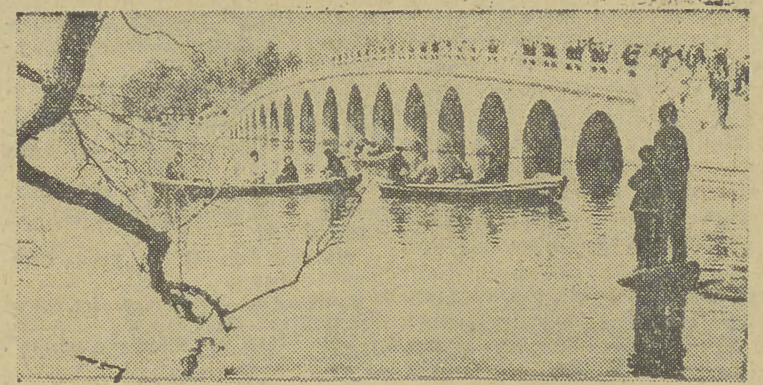
WOSTATNICH dniach października i pierwszych bm. powstało w woj. krakowskim sześć dalszych spółdzielni produkcyjnych.

Cztery z nich — typu Ib zorganizowali chłopcy z gromad: Rudno Wielkie i Stregoborzecze w pow. proszowickim oraz Rodaki w pow. olkuskim i Gólkowice w pow. nowosądeckim.

Pozostałe dwie — typu II — powstały w gromadach: Osłdrów, pow. Proszowicki i Chechło w pow. olkuskim.

Tak więc w krótkim okresie czasu szeregi spółdzielców w woj. krakowskim wzrosły o 91 osób, które do wspólnej gospodarki wniosły 307 ha ziemi.

Na czele nowych kolektywów gospodarzy stawali wzorowi gospodarze m. in. małorolna chłopka z gromady Rodaki — Bronisława Gduła.



PIEKNE ogrody cesarskiego Pałacu Letniego w Pekinie są obecnie udostępnione dla ludzi pracy.

WĘDRÓWKĄ PRZEZ ŚWIAT

Remilitaryści pod prysznicem

GORACZKA „ratyfikacyjna” na Zachodzie odrobinkę spadła. Adenauer musiał odroczyć debatę w Bundestagu nad układami paryskimi do połowy grudnia. Podobny termin wyznaczył we francuskim Zgromadzeniu Narodowym premier Mendes-France. Prezydent Eisenhower, po zapowiedzi, że wniesie do Kongresu USA do zatwierdzenia dwa „trofea” dyplomacji — Dulles — układ o SEATO i układ paryski, w ostatniej chwili wytrzymał wniesienie układu o remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Wielbiciele dywizji hitlerowskich. O tym co osłodziło zapyta Adenauer tak pisze biuletyn prasowy SPD: „Kancelerz i partie koalicyjne (bońskiej) — obawiają się publicznej debaty oświadczanie francuskie (chodzi o oświadczenie odrzucające propozycje dalszych rozmów w sprawie Saary — przyp. red.) wiąże ręce Adenauerowi. Nie może on udzielić żadnych zapewnień buntującym się kołom FDP. A tymczasem wraz z fiaskiem układu w sprawie Saary, nastąpiłoby fiasko wszystkich układów paryskich. Debata nad polityką zagraniczną ujawniła

by ten fakt niemieckiej opinii publicznej”. **NIEPEWNA POSADA** **G**ŁOSOWANIE nad wotum zaufania dla rządu Mendes-France’a w związku z jego propozycjami budżetowymi, wykaże spadek popularności francuskiego premiera. Zmniejszając się popularność Mendes-France’a widzą również koła waszyngtońskie. „Fakty” — pisze wielkopokapitałowa „New York Times” — stale nam przypominają, że w obecnej chwili mało jest stano-

wisk, które byłyby bardziej zagrożone, aniżeli stanowisko premiera Francji”. Wyniki głosowania — podkreśla gazeta — „są pewnego rodzaju ostrzeżeniem”.

W Waszyngtonie zrozumiano to „ostrzeżenie”. Pamięć faska układu o „armii europejskiej” jest jeszcze niezagojona i bolesną raną „politików siły”. Jakkolwiek Eisenhower zamierzał złożyć Kongresowi układy paryskie równocześnie z układem SEATO — pisze agencja „United Press” — nowe spory transatlantyczne spowodowały, że polityka amerykańska przyjęła zasadę „zwolnionego tempa”.

TRZY RAZY ZIMNY PRYSZNIC **S**A jeszcze inne źródła „ochładzające” rozpalone głowy zwolenników „polityki siły” i „jakichś dokonanych”. Nowy radziecki z 23 października br. oraz przemówienie Saburowa, z okazji 37 rocznicy Wielkiej Re-

wolucji Październikowej nie pozostawiają nikomu żadnych wątpliwości co do stanowiska Związku Radzieckiego wobec planów uzbrojenia Wehrmachtu. Można by je streścić w trzech punktach:

1. Po ratyfikacji układów paryskich Niemcy zachodnie nie mogłyby być uważane za państwo pokojowe co na długi czas uniemożliwiłoby zjednoczenie Niemiec.

2. Uzbrojenie Niemiec zachodnich i włączenie ich do paktu atlantyckiego jest sprzeczne z traktatami sojuszniczymi między Francją i ZSRR oraz między W. Brytanią i ZSRR. Rząd francuski, który doprowadził do uzbrojenia Niemiec zachodnich i włączenia ich do NATO, poniosłby odpowiedzialność za znalezienie się sam na sam z uzbrojonym Wehrmachtem wewnątrz antyradzieckiej koalicji, w której Francja nie ma ani jednego szczerego przyjaciela, ale za to wielu zatajonych wrogów.

3. Nie można mówić o rozbrojeniu i zakazie broni atomowej, a jednocześnie uzbrajać Niemcy zachodnie oraz zezwalać im na „badania” nad bronią atomową.

Stanowisko radzieckie unoczniono narodom Zachodu fałsz i niebezpieczeństwa propagandy zachodniej: „najpierw ratyfikacja, a później rozmowy ze Związkiem Radzieckim”.

Narody Zachodu przedstawiają się temu fałszowi i z tym większą na dzieję przyjmują pojawiające się coraz częściej na łamach prasy burżuazyjnej rozstrząsania na temat „nowego klimatu międzynarodowego”, sprzyjającego porozumieniu wielkich mocarstw.

Oczywiście, że istnieją na Zachodzie koła imperialistyczne, które za wszelką cenę usiłują podsycać napięcie międzynarodowe i popsuć wszelkie

nadzieje na „nowy klimat”.

To z otoczenia admirała Radjorda, szefa sztabu USA, wyszła inicjatywa prowokacyjnego naruszenia granic powietrznych ZSRR przez bombowce amerykańskie.

W tych samych kołach znaleźć można źródła innej prowokacji — nalotu kilkudziesięciu bombowców na terytorium Chin Ludowych. To p. Dulles posłał do południowego Wietnamu b. szefa sztabu USA, gen. Collinsa, z „misją” zamęczenia stosunków w Indochinach i przeszkolenia w wykonaniu postanowień rozjemni podpisanych na Konferencji Genewskiej.

„E” te prowokacje zażwizanych wrogów potęgi napotykały na surowe potępienie opinii publicznej również w krajach Zachodu. A nacisk opinii publicznej zmusza wielu polityków zachodnich do ostrożności i powstrzymuje ich od zbyt pochopnych decyzji.

TURMALIN

PODRÓŻY W KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ

NOWY TEATR KUKIELEK

W KOSZYCACH (Czechosłowacja) otwarto ostatnio stały teatr kukielkowy jest to teatr z koleji...

CORAZ WIĘCEJ KIN W RUMUNII

ŚIEC kin miejskich i wiejskich w Rumunii, w Republice Ludowej rozszerza się coraz bardziej...

NOWY APARAT FOTOGRAFICZNY

WĘGIERSKIE zakłady optyczne wykonały pierwszą serię nowych małoobrazkowych aparatów fotograficznych...

AMATORSKA TWÓRCZOŚĆ ARTYSTYCZNA

W BULGARII stale wzrasta siła kół i zespołów amatorskiej twórczości artystycznej. Obecnie czynnych jest w kraju około 11.300 zespołów...

Wielki koncert w Teatrze „Studio”

W UBIEGLA niedzielę sala Teatru „Studio” przy ul. Skarbowej wypełniona była dostojnie po brzegi...

W tym razem na program złożyła się składanka wokalno-muzyczna i satyra.

Łącznikiem między poszczególnymi numerami był R. Wranański. Jego konferansjerka znalazła żywy oddech i nagradzana była brawami.

R. Wranański zaprezentował różnorodną satyrę — poczynając od frazesów...

Gorąco przyjęto występ śpiewaczki Heleny Taborskiej. Wykonała ona między innymi pieśń „Odejść Jasiu do ojczyzny”...

Przy fortepianie zasiadł Tadeusz Koźma, który zarazem był wykonawcą kilku pozycji programu.

Współdziałał z nim obiecujący skrzypek Andrzej Bieniasz.

Film o Kazimierzu nad Wisłą

STARY rynek kazimierzowski, nie rzadko pełen straganów, wycieczkowiczów i turystów z potężnym maszynem fary, ruin zamku i Biała Baszta...

Dziewięcioosobowa ekipa filmowa łódzka, korzystając z pięknych, słonecznych dni...

Przystąpiła do nakręcenia zdjęć plenerynych w Kazimierzu nad Wisłą.

O ile dopisze pogoda, jeszcze w tym miesiącu zostanie ukończony nowy film dokumentalny o pięknym renesansowym grodzie w reżyserii Tadeusza Jaworskiego pt. „Kazimierz — miasto polskiego renesansu”...

Komunikaty

„Grecja przedhomerowska w świetle nowo odkrytych tekstów minojskich” — to tytuł odczytu, który wygłosił prof. dr Józef Wolski na zebraniu naukowym oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Odwiedziny w redakcji „Urania”

Astronomia dla wszystkich

PRZY ul. św. Tomasza 30 w Krakowie wisi niewielkich rozmiarów tablica z napisem: — „Urania” — Czasopismo astronomiczne, popularno-naukowe. Redakcja i administracja.

Wśród nowych wydań w Krakowie

Zwierzyniec

TOWARZYSTWO Miłośników Historii i Zabytków Krakowa wydaje od dwóch lat interesującą serię broszur, dotyczących historii i tradycji krakowskich. Seria ta nosi nazwę: „Kraków dawniej i dziś”...

Ostatnio biblioteczka ta wzbogaciła się o nową publikację, którą jest broszura Bronisława Schoenborna pt. „Zwierzyniec — historia, zabytki, tradycje, legendy” z planem historycznym i rysunkami aulora. W pracy swej wybitny historyk krakowski, opierając się na różnorodnych źródłach archiwalnych i bibliotecznych, opisuje dzieje dzielnicy, która do r. 1969 była samodzielnym miasteczkiem podkrakowskim...

Na Zwierzyniec również, przy ul. Królowej Jadwigi 41, mieszkał w r. 1912 Lenin, którego pamięta jeszcze wielu starych mieszkańców tej dzielnicy. Widywano Włodzimierza Ilicza Lenina przy szklance mleka w narożnym sklepieniu, na spacerach nad Rudawą czy na przejażdżce rowerowej do Łasku Wolskiego.

Wśród wokalnych popisów należy wspomnieć o kwartecie męskim „Orion”. Ta czwórka rewersów potrafiła także nawiązać żywy kontakt z widownią. W programie ich znalazły się melodie — „Tarantela”, piosenka satyryczna, humoreska o „Modnej żonie”, tango „Żegnaj”, piosenka „Me w nadwiślańskie”, no i bajka o królewnej i smoku. A więc urozmaicony repertuar.

Na zakończenie głośnie brawami przyjęto występ trzech akrobatów, którzy dali pokaz sprawności fizycznej.

Jarosław Janowski

Krakowska Filharmonia

wprowadziła cykl koncertów kameralnych

Państwowa Filharmonia w Krakowie wprowadziła cykl koncertów z zakresu muzyki kameralnej.

Drugi tego rodzaju koncert odbędzie się 16 bm. Wykonane na nim zostaną utwory Mozarta i Schumanna.

Wykonawcą będzie krakowski kwartet przy Państwowej Filharmonii w skład którego wchodzi: Stanisław Tauros, Zbigniew Szeizer, Tadeusz Gonet i Zofia Adamska.

Trzeba odremontować zabytkową bramę w kinie „Wanda”

O BECZNIE przeprowadza się generalny remont kina „Wanda”. Wykorzystując ten sprzyjający moment, inwestorzy powinni pomyśleć o odnowieniu stylowej kamiennej bramy zabytkowej, która niegdyś zdobiła kamienicę. Brama została uszkodzona przez pożary mechaniczne, a jej odremontowanie nie wymaga wielkiego nakładu.

Sądzić należy, że administracja kina weźmie pod uwagę ten fakt i uratuje jeszcze jeden zabytek Krakowa.

TO ZACIEKAWI KAŻDEGO

W SKŁAD kolegium redakcyjnego „Uranii” wchodzi trzech znanych astronomów: dr Jan Gadamski z Warszawy oraz dr Janusz Pałacowski i mgr Władysław Tęcza z Krakowa.

Funkcje redaktora naczelnego sprawuje mgr Adam Strzałkowski.

Objętość „Uranii”, to 32 strony druku.

Trzeba odremontować zabytkową bramę w kinie „Wanda”

O BECZNIE przeprowadza się generalny remont kina „Wanda”. Wykorzystując ten sprzyjający moment, inwestorzy powinni pomyśleć o odnowieniu stylowej kamiennej bramy zabytkowej, która niegdyś zdobiła kamienicę.

Brama została uszkodzona przez pożary mechaniczne, a jej odremontowanie nie wymaga wielkiego nakładu.

Sądzić należy, że administracja kina weźmie pod uwagę ten fakt i uratuje jeszcze jeden zabytek Krakowa.

Objętość „Uranii”, to 32 strony druku.

Trzeba odremontować zabytkową bramę w kinie „Wanda”

O BECZNIE przeprowadza się generalny remont kina „Wanda”. Wykorzystując ten sprzyjający moment, inwestorzy powinni pomyśleć o odnowieniu stylowej kamiennej bramy zabytkowej, która niegdyś zdobiła kamienicę.

Brama została uszkodzona przez pożary mechaniczne, a jej odremontowanie nie wymaga wielkiego nakładu.

Sądzić należy, że administracja kina weźmie pod uwagę ten fakt i uratuje jeszcze jeden zabytek Krakowa.

Objętość „Uranii”, to 32 strony druku.

Trzeba odremontować zabytkową bramę w kinie „Wanda”

O BECZNIE przeprowadza się generalny remont kina „Wanda”. Wykorzystując ten sprzyjający moment, inwestorzy powinni pomyśleć o odnowieniu stylowej kamiennej bramy zabytkowej, która niegdyś zdobiła kamienicę.

ku i 4 strony ilustracji na papierze kredowym oraz barwne okładki.

— A co ukaże się ciekawego w grudniowym numerze?

— W numerze grudniowym zakończony zostanie cykl artykułów dr K. Rudnickiego o planetach. Tematem tej publikacji będzie Pluton jedna z „najmłodszych”, a właściwie najpóźniej odkrytych planet układu słonecznego.

Prof. Józef Witkowski z Poznania napisał dla nas artykuł pt. „Znaczenie naukowe całkowitych zmieni słońca”. Tym zagadnieniem zajmowaliśmy się często w ostatnim czasie, z uwagi na jego aktualność.

No i wreszcie na ostatniej stronie kronika PTMA informująca o różnych ciekawych odczytach i imprezach organizowanych przez Towarzystwo na terenie całego kraju, a więc również w Krakowie. (aż)

Adam Żarnowski

Jazda figurowa

PAN kierownik wyjechał służbowo samochodem — z Krakowa do Łodzi, zabral synka, córeczkę wraz z żoną, coż, że pociąg na trasie tej chodzi „Skodzie” — przecież ten raid nie zaszkodzi.

Pociąg nuży, pociąg się wlecze i przeciągi bywają w pociągu, po co tyle niewygód, wyrzecz, gdzieś łatwiej, wygodniej i w ciągu paru godzin, tak razem... a przecież grunt rodzinka — by była w komplecie.

Gdzieś po drodze przystanek „Zaczisza” na żądanie samochód przystanie, obiad w czworu, wytrawny kieliszek i... „do usług” — na zawołanie, grunt rodzinka, posadka, ubranie.

Cóż, ktoś powie — poważna figura, gruba sztuca... (to widać na twarzy), owszem, „sztuca” lecz taka, która udać może się do trzech razy.

ŁÓDŹ, Białystok, a potem znowu służbowo kierownik wyjechał, teatr, dancing i czarna kawa, błogi uśmiech, beztroška uciecha, tylko psiakrew — po kawie miał pecha.

W biurze kontrola, przysłał telegram (doreczono mu właśnie w hotelu), trzeba jechać — rodzinka się zbiera: jaka szkoda, przed samą niedzielą, po co zaraz — i w jakim to celu?

Wyjaśnili, spisali protokół o wyjazdach służbowych i „Skodzie”, protestował, tłumaczył na boku, (bo miał „boki” przy swoim dochodzie).

Ale koniec z jazdą figurową, dla figury przecież nie zaszkodzi, jeśli zacnie trenować na nowo taką jazdę, przypuścimy... na lodzie.

W kaplicy Karmelitów odkryto piękne freski rokokowe

P ODCZAS przeprowadzania gruntownej renowacji wnętrza kaplicy Karmelitów pochodzącej z XVII stulecia natrafiono pod warstwą późniejszych przemalowań na piękną malarską dekorację rokokową.

Całość jest utrzymana w bardzo delikatnych harmonijnych tonach, odznacza się lekkością i jest zachowana w doskonałym stanie. Na dekorację składają się freski w kopule kaplicy oraz na sklepieniach obu części bocznych i siłki. Freski są dziełem czeskiego artysty-malarza Piotra Molitora a siłki krakowskich artystów, braci Rojowskiach.

Renowacja kaplicy zakończona ma być w miesiącu grudniu i przysporzy Krakowowi najpiękniejsze wnętrza z połowy XVII wieku. Prace polegają na odczyszczeniu i odświeżeniu zdobnych dekoracji. (cz.)

Wielki koncert w Teatrze „Studio”

W UBIEGLA niedzielę sala Teatru „Studio” przy ul. Skarbowej wypełniona była dostojnie po brzegi...

W tym razem na program złożyła się składanka wokalno-muzyczna i satyra.

Łącznikiem między poszczególnymi numerami był R. Wranański. Jego konferansjerka znalazła żywy oddech i nagradzana była brawami.

R. Wranański zaprezentował różnorodną satyrę — poczynając od frazesów...

Gorąco przyjęto występ śpiewaczki Heleny Taborskiej. Wykonała ona między innymi pieśń „Odejść Jasiu do ojczyzny”...

Przy fortepianie zasiadł Tadeusz Koźma, który zarazem był wykonawcą kilku pozycji programu.

Współdziałał z nim obiecujący skrzypek Andrzej Bieniasz.

Film o Kazimierzu nad Wisłą

STARY rynek kazimierzowski, nie rzadko pełen straganów, wycieczkowiczów i turystów z potężnym maszynem fary, ruin zamku i Biała Baszta...

Dziewięcioosobowa ekipa filmowa łódzka, korzystając z pięknych, słonecznych dni...

Przystąpiła do nakręcenia zdjęć plenerynych w Kazimierzu nad Wisłą.

O ile dopisze pogoda, jeszcze w tym miesiącu zostanie ukończony nowy film dokumentalny o pięknym renesansowym grodzie w reżyserii Tadeusza Jaworskiego pt. „Kazimierz — miasto polskiego renesansu”...

Komunikaty

„Grecja przedhomerowska w świetle nowo odkrytych tekstów minojskich” — to tytuł odczytu, który wygłosił prof. dr Józef Wolski na zebraniu naukowym oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Zebrań odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godzinie 18 w sali seminarium Historii Starożytnej UJ przy ul. Świerczewskiego 3.

Moja żona jest moim pierwszym krytykiem

— mówi „wykwalifikowany ślusarz” Miłosz Magin

członek polskiej ekipy na V Międzynarodowy Konkurs Chopinowski (Korespondencja z Warszawy)



Miłosz Magin

PRZEZ lekko uchylone okno stylowej kamieniczki na Piwnej, dobiegają dźwięki chopinowskiej „Kolejanki”. Gra jest tak sugestywna, że przed oknami domu zatrzymują się przechodnie. Zatrzymujemy się i my. Krótka przerwa... i znowu z okna płynnie dobrze znana melodia urzekającego, pełnego liryzmu Schurza h-moll.

Tak zaszliśmy się z Julianem Zebrowskim, że dopiero gdy zamilkły ostatnie dźwięki, zdecydowaliśmy się zapukać do drzwi mieszkania.

Po wyjaśnieniu celu wizyty, zaproszenie serdecznym gestem Miłosza Magina, usadowiliśmy się wygodnie w fotelach, słuchając opowieści gospodarza o początkach jego drogi artystycznej.

— Na fortepianie rozpocząłem grać na rok przed wybuchem wojny. Swoją edukację muzyczną traktowałem bardzo amatorsko. Wojna i okupacja uniemożliwiły mi dalsze kształcenie się, gdyż hitlerowcy okupanci wywieźli mnie do Niemiec, gdzie zostałem zmuszony do zmiany zawodu.

Zostałem ślusarzem, według opinii swoich ówczesnych zwierzchników, podobno nawet wykwalifikowanym.

— Po powrocie do kraju kontynuował pan z pewnością swoje studia muzyczne?

— Początkowo roily mi się różne plany, ale wszystkie one musiały ustąpić sprawie najważniejszej: musiałem nadrobić opóźnienia w nauce i zacząłem uczęszczać do szkoły ogólnokształcącej. Nie miałem własnego instrumentu i ćwiczyłem na fortepianie dorywczo u kolegów. Tak było do 1949 roku. Wprawdzie zrezygnowałem już wówczas z szybownictwa i modelarstwa i postanowiłem się poświęcić muzyce, ale nie wiedziałem jeszcze której z jej dziedzin.

— Co zdecydowało w takim razie o wyborze zawodu pianisty?

— Wkrótce po moim przyjeździe do Warszawy w 1946 r. rozpoczął się Konkurs Chopinowski. Chodziłem oczywiście na występy konkursowe i z niecierpliwością oczekiwałem ogłoszenia wyników porównując swoje własne wrażenia z decyzją jury. Najbardziej podobali mi się z względu na wykonanie utworów Chopina: Malinin i Gusiawa. Myślę, że moja obecność na występach zdecydowała o powzięciu decyzji wstąpienia do średniej szkoły muzycznej. Po roku nauki, w którym musiałem zdać wszystkie przedmioty teoretyczne, zostałem przyjęty od razu na III rok Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

— Była to więc radosna niespodzianka?

— Tak, bardzo radosna, ale przyszła z nią i kłopoty. Musiałem bardzo intensywnie nadrobić zaległości. Stopniowo jednak dzięki pomocy prof. Trombini-Kazuro zacząłem przewyżczać wszelkie braki. Zawdzięczam jej bowiem wszystkie swoje zalegi pianistyczne, zwłaszcza, jeśli chodzi o rzemiosło.

— Wskazywał pan na siebie jako na pierwszego krytyka?

— Trudno mi, jako jej uczestnikowi coś powiedzieć. Wydaje mi się jednak, że poziom jest wyrównany, choć nasi uczestnicy reprezentują różne indywidualności i różnie interpretują dzieła Chopina.

PRZERYWAMY naszą rozmowę, bo ktoś puka do drzwi. Gospodarz otwiera i ukazuje się młoda, sympatyczna kobieta o pięknych, niebieskich oczach. To żona Miłosza Magina. Na ręku trzyma półroczną córkę Ludmiłę.

— Moja żona jest moim pierwszym krytykiem — mówi Magin. — Sama również gra na fortepianie i dlatego liczę się bardzo z jej zdaniem.

Tymczasem mała pociecha zaczyna ujawniać swoje zdolności głosowe. Jak na początek wcale niezłe. Kto wie czy nie wyrosnie z niej przyszła primadonna operowa?...

Na razie jednak trzeba ją przewinąć. Żegnamy się więc, ściskając gorąco dłoń młodego pianisty i życząc mu sukcesu na konkursie.

Rozmowę przeprowadził

ZBIGNIEW ZAPERT

Wreczenie Zespołowi Pieśni i Tańca Wojska Polskiego orderu „Sztandar Pracy” II klasy

S ZEF Głównego Zarządu Politycznego wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Kazimierz Witaszewski wręczył Zespołowi Pieśni i Tańca Wojska Polskiego, przyznane mu przez Radę Państwa, wysokie odznaczenie państwowe — order „Sztandar Pracy” II klasy.

W czasie uroczystości gen. bryg. Kazimierz Witaszewski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

To wysokie wyróżnienie Zespołu nakłada na Was nowe, odpowiedzialne zadania.

Wasze pieśni, muzyka i tańce winny w większym jeszcze stopniu niż dotychczas budzić u żołnierzy najgorętsze uczucia miłości Ojczyzny i władzy ludowej, potęgować ich gorącą wolę służenia narodowi ze wszystkich sił, odkrywać przed sobą nierzmiar dorobek i bogactwo kultury polskiej i postępowej kultury innych narodów, dostarczać im niezapomnianych wrażeń i przeżyć artystycznych, być dla nich bodźcem do jeszcze ofiarniejszej służby.

Generał Witaszewski życzył Zespołowi dalszych osiągnięć w krzewieniu kultury wśród najszerszych mas żołnierzy Wojska Polskiego.

Nowe książki

NAKLADEM „Czytelnika” ukazały się ostatnio na półkach księgarskich nowe książki:

Wanda Wasilewska — „Wieczór literacki”, (opracowany przez Aleksandra Naborowską). Cena zł 10,50.

Tadeusz Konwicki — „Godzina smutku”. Cena zł 3,50.

Zdzisław Skowroński i Józef Słotwiński — „Imieniny pana dyrektora”. Cena zł 6,40.

Mirosław Żuławski — „Rzeka Czerwona”. Cena zł 6.

S. Orbellani — „O mądrości rzeczy zmyślonych”. Cena zł 8,50.

Adam Tarn — „Stajnia Augiasza”. Cena zł 4.

Jan Józef Szczepański — „Portki Odessa”. Cena zł 7.

Wisłowoł Koczetow — „Zurbinowie”. Cena zł 17.

Stefan Żeromski — „Wielna rzeka” z ilustr. Moniki Żeromskiej. Cena zł 4,70.

Stefan Ołtowski — „Moje okolicy”. Cena zł 4,60.

Stefan Żeromski — „Charitas”, „Zamiec”, „Nawracanie Judasza”. Cena zł 23.

Ważnym dla pracujących przy wielkich piecach. Narada przyniosła robotnikom wiele korzyści.

POPULARYZACJA KSIĄŻKI TECHNICZNEJ

Ostatnio, staraniem Komisji Bibliotecznej, Klubu Techniki i Racjonalizacji oraz Stow. Inżynierów Przemysłu Hutniczego odbyła się III z kolei Narada Czytelnicza w Hucie im. Lenina. Narada ta miała na celu zapoznanie załogi robotniczej oraz personelu inżynieryjno-technicznego z nową literaturą techniczną.

M. in. omówiono książki inż. E. Mazanka pt. „Obsługa maszyn rolowniczych do surowki” oraz „Bezpieczeństwo pracy przy wielkich piecach”.

Są to zagadnienia bardzo istotne dla pracujących przy wielkich piecach. Narada przyniosła robotnikom wiele korzyści.

WOLA AUTOBUSEM

Dobrze pracuje koło PTTK w Hucie im. Lenina. — M. innymi dba ono o częste wycieczki dla tamtejszych pracowników.

I właśnie chodzi o te wycieczki. Przejazdy odbywają się autami ciężarowymi. Dobrze to jest w lecie, lecz gorzej, gdy temperatura trochę opadnie — i w otwartym aucie wcale nie jest ciepło.

A że zbliża się zima — i zimowe wycieczki są niemiernie przyjemne od letnich — więc przypomniemy (na wszelki wypadek), że pracownicy Huty wola jechać autobusem.

(koresp. St.)

ECHO kulturalne NOWEJ HUTY

„JAK HARTOWAŁA SIĘ STAL”... „...to tytuł nowej sztuki, którą już wkrótce zobaczą pracownicy Huty im. Lenina. Tamtejszy zespół teatralny przygotowuje się pilnie do premiery.

Jak widać więc zespół teatralny Huty im. Lenina, jest bardzo ambitny — i „zabiera” się do coraz poważniejszych sztuk. (h)

PRZYPOMINAMY O OPERZE

Pracownicy Huty im. Lenina dobrze pamiętają zeszłoroczne wyjazdy na kursy języka rosyjskiego. Jak dotąd zgłosiło się występy opery do Bytomia. Obecnie wyjazdy do

Bytomia są zbyteczne, bo... w Krakowie przecież jest wreszcie własna opera.

Tylko czy pomyślił ktoś o tym, aby mogli z jej przedstawień korzystać pracownicy Huty i utrwalić kupno zbiorowych biletów? (koresp. Stop.)

UCZA SIĘ ROSYJSKIEGO

Z inicjatywy Zarządu IPRP w wydziale magazynów Huty im. Lenina zorganizowany został dla tamtejszych robotników kurs języka rosyjskiego. Jak dotąd zgłosiło się występy opery do Bytomia. Obecnie wyjazdy do

Bytomia są zbyteczne, bo... w Krakowie przecież jest wreszcie własna opera.

Tylko czy pomyślił ktoś o tym, aby mogli z jej przedstawień korzystać pracownicy Huty i utrwalić kupno zbiorowych biletów? (koresp. Stop.)

Co PODAC DZIS NA OBJAD

Zupa grzybowa z łazankami, jajka sadzone, szpinak, Kompot z jabłek i śliwek.
Przepis na szpinak: dokładnie przebrać, wypłukać parę razy w dużej ilości wody, wrzucić do wrzącej osolonej wody, parę razy zagotować i odcedzić. Drobnio usiekać. W rondlu rozpuścić łyżkę masła, włożyć posiekany szpinak, podlać mlekiem i dusić.

Idać naliczami z KRAKOWA
DWA PRZYKŁADY

JESLI ktoś chce mieć skalę porównawczą uprzejmości w obsłudze klientów, nie potrzebuje wychodzić poza bramy „Delikatessów”.

Przy stoisku z artykułami mo nopolowymi, znajdzie przykład pozytywny, przy stoisku z winem — negatywny.

Towary pokrewne, a stosunek do klienta — biegunowo różny. (m. o.)

OJ, CI KIEROWCY!

NOSIMY palta w „grochy”: kronki — większe i mniejsze — to błoto, którym opryskują nas samochody, pedzące przez wilgotne po deszczu ulice.

Kierowcy uważają takie ochlapywanie za doskonały żart. Zapominają, iż niszczą nam odzież, a przede wszystkim nie myślą o tym, że pedząc po mokrym asfalcie — mogą na spowodować „krakę”. (s)

...I ROWERZYSCII

NI proszę, ani groźby nie pomagają. Pomogłyby natomiast z całą pewnością mandaty karne, lecz — jak dotąd — nikt o tym nie pomyślał. A rowerzyści nadal, zamiast po jeździ przy ul. Balczyńskiego, jedzą chodnikami!

Czas najwyższy odzyskać ich od tego brzydkiego nalogu. (ina)

KRONIKA KRAKOWA

Pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego już teraz przygotowują się do uczczenia piętej rocznicy istnienia krakowskiego MHD. Rocznicą przypadła w marcu 1955 r.

Wśród podjętych zobowiązań, m. in. postanowiono złożyć własną świetlicę. W świetlicy tej czynna będzie sala wykładowa do szkolenia przyzakładowego, biblioteka i kawiłki — prasowy i szachowy. Pracować tu będzie również klub racjonalizatorski, a amatorzy tenisa stołowego znajdą stół do rozgrywek pingpongowych.

Przedsiębiorstwo Podróży i Turystyki, wraz z Wojewódzką Radą Związków Zawodowych, organizuje dwudniową wycieczkę pociągami turystycznym z Krakowa do Warszawy. Wyjazd nastąpi 26 listopada br.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje „Orbis”, ul. św. Jana 2, tel. 240-33.

Miejski Handel Detaliczny artykułami włókienniczymi, odzieżowymi i obuwniczymi otworzył sklep — na rogu ul. Sławkowskiej i Rynku Głównego — z luksusową konfekcją.

W placówce tej zgromadzono już m. in. elegancką bieliznę oraz inne efektowne i estetycznie wykonane wyroby konfekcyjne.

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Redaguje Kolegium.
Administracja: RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2, II p., tel. 538-63.
Biuro ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 240-78, dział miejski 548-34, dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami 542-53 (w g. 10-17), dział sportowy, Piłkarz — Wielopole 1, IV p., tel. 512-58.
Zam. 2248 5-B-30832

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROKARZY, FREZERÓW, WYTACZACZY, ELEKTRYKÓW silno-prądowych z praktyką STUKACZY, MASZYNISTÓW TURBOZOSPÓŁÓW, FORMIERY z wieloletnią praktyką MASZYNISTÓW na kole normalnotorowej z praktyką PKP, ŚLUSARZY GAZOWYCH, MURARZY balnych, ŚLUSARZY do remontu aparatury kontrolno-pomiarowej i automatyki, REWIDENTÓW WAGONÓW, USTAWIACZY pociągów zatrudni od zaraz HUTA IM. LENINA W KRAKOWIE. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej hutniczej Zakwaterowanie zapewnione w hotelu robotniczym. Wymienieni muszą posiadać praktykę w zawodzie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Huty im. Lenina, Sekcja Pracowników Fizycznych, budynek przy pętli tramwajowej nr 4.

Chociaż produkcja papierosów gatunkowych wzrosła dwukrotnie palacze narzekają na niedostateczną ich ilość spowodowaną brakiem opakowań i złą pracą dystrybutorów

W Wytórni Papierosów w Czyżwach odbyła się ostatnio wojewódzka narada z konsumentami. Wzięli w niej udział: przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Tytoniowego, Centrali Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych, Komitetu Miejskiego PZPR, Krakowskiej Wytórni Papierosów, ORZZ, Państwowej Inspekcji Handlowej, Centrali Wyrobów Tytoniowych, PPK „Ruch”, Centralnego Zarządu Spółdz. „Samopomoc Chłopska”, Spółdzielni Inwalidów, OZR ZPB Nowa Huta, Krakowskich Zakładów Gastronomicznych i Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Kalendarzyk zebrań obwodowych PSS

Dzisiaj, w niedzielę 14.XI odbędzie się zebranie mieszkanców:

dzielnicy Kurdwanów — w szkole w Kurdwanowie, o godz. 18.

Jutro, w poniedziałek 15.XI odbędą się zebrania mieszkanców:

ul. Pstrowskiego, Orawskiej, Lagiewnickiej — w szkole przy ul. Sokolskiej, o godz. 18;

dzielnicy Prądnik Czerwony, ul. 29 Listopada, Dobrego Pasterza, Czerwonego Prądnika, dzielnicy Górka Narodowa, ul. Wyspiańskiego — w Urzędzie Obwodowym przy ul. Dobrego Pasterza na Prądniku Czerwonym, o godz. 18;

ul. Rakowickiej, Lubicz, Bosackiej oraz przyległych — w szkole przy ul. Topolowej, o godz. 18;

Dzielnicy Przegorzal — w Klubie Sportowym „Przegorzanka” w Przegorzalach, o godz. 18.

Referent zaznaczył, że poważne trudności w zaopatrzeniu w opakowanie papierosy pierwszej grupy, a w szczególności „Poznańskie”, „Dukat”, „MDM” i „Nowe”. Powoduje to, że produkcja tych gatunków nie zawsze przebiega rytmicznie. Sytuacja ta związana jest z ograniczonymi zdolnościami produkcyjnymi przemyśle papierniczym w zakresie opakowań. Tymczasem, w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem rynku, plany produkcji tych papierosów są przekraczane — przy czym plan produkcji całej grupy pierwszej na rok bieżący będzie wyższy o 23,4 proc.

Po referacie, wiele cennych uwag na temat jakości, ilości i sposobu zaopatrywania kiosków oraz sklepów w wyroby tytoniowe wywiedzieli zebrani na naradzie. M. in. wiele było narzekania na jakość papierosów „Wexawskich”. Zwracano przy tym uwagę na niewłaściwy rozdział wyrobów tytoniowych, podkreślając, że kioski otrzymują za małą pulę towarową do rozprzedaży, a spółdzielnie natomiast — za dużą, chociaż mają one mniejszy popyt. Stąd takie są wypadki, że często w spółdzielniach papierosy leżą tygodniami, i — z braku odpowiedniego przechowania — psują się i tracą na wartości.

Kioskarze domagali się, ażeby papierosy były pakowane w paczkach po 20 sztuk.

Ob. Koczyński z kiosku PPK „Ruch” w Krakowie zaproponował, żeby rozpiąć ankiety, na której konsumenci zaznaczaliby swoje uwagi i życzenia, dotyczące gatunków papierosów i ich jakości.

N A LICZNE zarzuty ze strony konsumentów, jakoby ilość produkowanych papierosów gatunkowych zmniejszyła się, dyrektor Centralnego Zarządu, Wojciechowski, wyjaśnił, że sytuacja przedstawia się w ten sposób. Produkcja ta w ostatnich czasach została podwojona, a istniejące nieraz braki należy tłumaczyć zwiększoną siecią kiosków i sklepów spółdzielczych, rozprowadzających wyroby tytoniowe oraz tym, że — po ostatniej obniżce cen — duża ilość palaczy przeczuli się na papierosy pierwszego gatunku. Fakt ten wziął pod uwagę przemysł tytoniowy i obecnie będzie produkował więcej „Grunwaldów”, „Dukatów”, „Poznańskich”, „Nowych” i „Waweli”. Przyczyna zaś braków na rynku niektórych gatunków papierosów tkwi w złym planowaniu ze strony dystrybutorów PPK „Ruch”.

Od dłuższego już czasu aktualna była sprawa remontu kapitalnego rzeźni „wieprzowej” w Zakładach Mięsnych w Krakowie. Sprawy remontu stała mial na uwadze główny mechanik, J. Kucharczyk, jednak brak potrzebnych materiałów, jak rury i przewody elektryczne, nie pozwalał na rozpoczęcie pracy.

Dopiero w dniu 1 października br., po przełamaniu wstępnych trudności, remont rzeźni rozpoczął.

Ambicją pracowników sekcji głównego mechanika jest ukończenie prac jeszcze w bieżącym miesiącu.

408

Podsumowując dyskusję, dyr. Wojciechowski stwierdził, że kioskarze często niewłaściwie przechowują wyroby tytoniowe, przez co obniżają ich jakość. Mówiąc o dystrybutorach, zaznaczył, że co miesiąc zmieniają oni swe zapotrzebowanie i przez to wprowadzają pewien chaos w zaopatrzeniu i produkcji. Wyjaśnił on również, że od stycznia do maja br. — magazyny były zaladowane papierosami gatunkowymi, gdyż nie było na nie odbiorców. W zakończeniu zwrócił uwagę kioskarzom, żeby — przez nadmierne swe jednostki — domagali się realizacji swoich planów. W najbliższych tygodniach ukaże się specjalna instrukcja, omawiająca w jaki sposób należy przechowywać i transportować wyroby tytoniowe, żeby nie obniżać ich jakości.

Dyrektor CZPT zaapelował do władz Wojewódzkiego Handlu Wewnętrznego, żeby usprawniły swoją działalność, a wtedy Centralny Zarząd Przemysłu Tytoniowego będzie się starał zaspokajać rosnące zapotrzebowanie i wymogi palaczy.

(cz)

Mieszkańcy Krakowa dyskutują na temat współpracy z Dzielnicowymi Radami Narodowymi

MIESZKAŃCY poszczególnych dzielnic Krakowa, biorą żywy udział w zebraniach Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego, omawiając zagadnienia, wiążące się z pracą rad i współpracą z poszczególnymi komisjami rad.

Felieton niedzielny

Histeria dwóch dokumentów

PROSZĘ pani! Ta butelka waży tylko siedem „deka”.

— A mój rogalik zaledwie osiem!

— Dlaczego pani sprzedaje nam czerstwe pieczywo, kiedy prosimy o świeże?

— Co za porządku ma pani w sklepie?!

— Proszę o książkę zażaleń!

— Ja sąd idę wprost do Dyrekcji MHD, ze skargą...

Kierownicza sklepu piekarniczego nr 253 Miejskiego Handlu Detalicznego nabiera i pieczywem „Janina Cichostępska, odparła z radością:

— Bardzo proszę! Może to wreszcie pomoże.

— Jak to?! Będzie pani zadowolona, jak pojedziecie ze skargą?!

— Naturalnie. Ja tu nic nie zawińtam.

— A więc kto zawinił?

— Nie wiem. Natomiast wiem, że państwo mają rację. Waga pieczywa nie odpowiada przepisowym normom. Cileb zawsze jest czerstwy, a przysyła mi jako „największy wpyłek”.

A w ogóle towar otrzymuję nie codziennie i dlatego nie mogę klientom obstarzyć, jakby należało.

— To jest niestychane! Czemu pani nie reklamuje?

— Owszem i to niejednokrotnie. Ostatnio złożymy w Dyrekcji MHD następujące pisemne oświadczenie.

„Oświadczam, że pieczywo zamawiane w piekarni nr 1 jest niezgodne z zamówieniem, zwłaszcza pieczywo pszenne „R-1”, „R-2” i „warki” są dostarczane tylko czerstwe i nie codziennie. Kraków, dnia 29.X.54. MHD. Sklep nr 253. J. Cichostępska”.

— I nie pomogło?

— Przede wszystkim w Dyrekcji MHD nie chciano przyjąć mego oświadczenia. Przechowano i oddano mi je z powrotem. Żądałam wówczas stwierdzenia, że oświadczenie moje przyjęte było do wiadomości O, tu, z boku pisma, widnieje podpis Jednego z członków Dyrekcji i data.

— Opowiada pani bajki dla dzieci.

— Nie bajki, proszę pana. Bajki kończą się pogodnie. A tymczasem, w odpowiedzi na moje oświadczenie, otrzymałam nazajutrz z Dyrekcji MHD następujące pismo: „Kraków, dn. 30.X.54. L. dz. 469/Sk/54. Ob. Cichostępska Janina, kier. sklepu nr 253. Na podstawie art. 25 § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1938 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych — wypowiadamy Obywatelce umowę o pracę z dn. 31 października 1954 r. Dyrektor: Matopolski Jerzy”.

— Przyznam się, że nic z tego nie rozumiem.

— I ja też, proszę pana. Klienci nie odnieśli żadnego pożytku z tej sprawy, a ja...

— Myli się pani Ta sprawa nie jest jeszcze załatwiona. Natomiast będzie załatwiona natychmiast. Zgodnie z logiką i prawdą!

ALEKSANDER OLSZAKOWSKI

CO GDZIE KIEDY



NIEDZIELA

Słowackiego — godz. 15 „Śluby pańskie”, godz. 19.15 „Zemsta”.

Stary (duża sala) — godz. 15 „Ich czworo”, godz. 19.15 „Wiśniowy sad”.

Poezji — godz. 16 i 19.15 „Sen nocny letnie”.

Młodego Widza — godz. 15 i 19.15 „Firek w zalotach”.

Groteska — godz. 19.30 „Igraszki z diabłem”.

Satyryków — godz. 16 i 19.30 „Rece do góry”.

Nuri — nieczynny.

Kolejarza ZKK — godz. 15 i 19 „Król wiołczogów”.

PONIEDZIALEK

Słowackiego — nieczynny.

Stary (duża sala) — nieczynny.

Poezji — nieczynny.

Młodego Widza — godz. 19.15 „Firek w zalotach”.

Groteska — godz. 14 „Cudowna lam pa Alladyna”, godz. 19.30 „Igraszki z diabłem”.

Satyryków (mała sala St. Teatru) — godz. 19.30 „Pralnia komiczna”.

Nuri — nieczynny.

Dom Oficera (ul. Lubicz 40) — „Ri-goletto” — godz. 19.15.



NIEDZIELA

Apollo — „Uczta Baltazara” — godz. 15.45, 18, 20.15

Uleicha — „Pod gwiazdą frygijską” — godz. 15.30, 18, 20.30

Warszawa „Pościg” — godz. 16, 18, 20.15

Wolność — „Piatka z ulicy Barskiej” — godz. 15.30, 18, 20.30

Młoda Gwardia — „Maciwody z 7b” — godz. 15.30, 18, 20.30

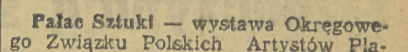
Sztuka — „Skarb” — godz. 16, 18, 20

Przyjaźń — „Mikolaj Kopernik” — godz. 16, 17, 18, 19, 20. Specjalny program dla dzieci o godz. 15.

Związkowiec — „Dzielnica cudów” — godz. 19.

Chemiak — „Gdzieś w Europie” — godz. 11, 15, 17, 19. Poniedziałek „Na dworze księcia Torli” — godz. 19.

Wanda — „Preludium sławy” — godz. 15, 18, 20.15.



Pałac Sztuki — wystawa Okręgowego Związku Polskich Artystów Plastyków.

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 1) — „Sztuka w strój ludowym”.

Wystawa w domu Szafaryskich (pl. Szczepański 8)

Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.

Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńska 9) — „Sztuka Dalekiego Wschodu”.

Galeria w Sukienicach — „Norblin, a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieku”.

DYŻURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Śmiłradzkiego 1. Telefony. 222 22, 594 18 i 211 12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i psychicznych zachorowaniach oraz w przypadkach połączonych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Floriańska 15, Stradom 2, plac Bohaterów Getta 18, Łobzowska 20, Retoryka 1, Bronowice — Wyspiańskiego 4, Konopnickiej 3.

DYŻUR CHIRURGICZNY: NIEDZIELA

Oddział Chirurgiczny Szpit. im. Narutowicza.

PONIEDZIALEK

Oddział Chirurgiczny Szpit. im. Ebernackiego, ul. Trynitarska 11.

DYŻUR POŁOŻNICZY NIEDZIELA

Oddział III Ginekologiczno-Położniczy PSK.

PONIEDZIALEK

Klinika Położnicza i Chorób Kobiecych AM.

RADIO

NIEDZIELA, 14.11.1954 R.

6.40 Wiad. 6.45 „Od mel. do mel”, 7.50 Kal. rad. 8.00 Dzień. por. 8.15 „Wiedza sąsiedzi”, jak kto siedzi”, 8.30 Muz. klas. 9.00 „Jedyna miłość” — opow. Guy de Maupassanta, 9.20 Zesp. świetl. przed mikrof. 9.40 Opow. dla dzieci przedkult. 10.00 Muz. pol. (Elsner, Różycki, Karłowicz). 10.30 Pożegnanie i muz. 11.00 „Rady Delegatów Robotniczych na Górny Śląsk”. 11.15 Wiersze taneczne i śpiewa. 11.30 „Śpie wacy pol.” Józef Wojtan (baryton). 12.04 Por. symf. 13.00 Transm. II poł. meczu piłk. o mistrz. I Ligi Ogniu Kraków — Włókniarz Łódź. 13.45 „Muz. dla wszech”. 14.10 „Teatr młodego słuchacza”. 15.00 Konc. chopin. 15.30 Z życia ZSRR. 16.00 Muz. rozr. 16.20 Dzień przel. (vg. 16.50 Muz. tan. 17.00 Wiad. 17.05 Na marginesie wielkiej polityki. 17.15 Konc. estradowy. 18.15 Muz. tan. 18.25 „Magazyn literacki”. 19.25 „Płastka krak.” na Wystawie Okręg. 19.40 „Kwiatki”. 20.00 Mel. tan. 20.30 Prochor Porfiryc — opow. 21.00 Konc. dla miłośn. muz. 21.30 Stan pog. i dzień. 22.00 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.30 Krak. aktualn. sport. 22.40 Muz. różnych narodów. 23.55 Ost. wiad.

Nowa szkoła powstanie przy ul. Łobzowskiej

W dniu 14 br., o godz. 11, odbędzie się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budującą się szkołę przy ul. Łobzowskiej 37/39.

Po przemówieniach nastąpi podpisanie aktu erekcyjnego, założenie kamienia węgielnego oraz wpisanie do księgi pamiątkowej.

Na zakończenie uroczystości, odbędzie się bogata część artystyczna. (w)

Płyną datki na FBS

Miejski Komitet Funduszu Budowy Szkół w Krakowie, w swym rocznym planie zbiorczy na rok 1953, przewidywał uzyskanie 5.375.000 zł.

Do tej chwili udało się zgromadzić 1.500.000 zł. Dzięki ofiarności mieszkańców, plan został nie tylko zrealizowany lecz także przekroczony.

Z zebranej gotówki i przydzielonych dotacji, wykonano w bieżącym roku budowę dwu nowych szkół i rozpoczęto wznoszenie trzech nowych gmachów szkolnych.

Pierwsze miejsca w zbiorce na FBS zajmuje młodzież szkół w Przegorzalach, Bielanych, Podgórzu, Stradomiu i Prokocimiu.

„Wierzynek”, „Ermitage”, „Literacka” i „Floriańska” staną się zakładami wzorcowymi

W KRAKOWIE, z końcem grudnia br., cztery lokale gastronomiczne przemianowane zostaną na tzw. zakłady o wzorcowym procesie produkcji i usług. Do lokali tych należą: „Wierzynek”, „Ermitage”, „Literacka” z KZG Zachód oraz „Floriańska” z KZG Wschód.

W restauracjach tego typu podawane będą wszelkie rodzaje potraw, a niektóre z nich będą przyrządzane na zamówienia konsumentów. W cukierniach wzorcowych natomiast znajdą się specjalne wyroby cukiernicze i napoje orzeźwiającej.

Dobrana poza tym zostanie najlepsza i najuprzejmiejszą obsługa, przy czym w restauracjach kelnerzy obsługiwać będą jedynie po cztery stoliki, a w kawiarniach — osiem.

Prezydium MRN przyznało KZG Zachód hale, przylegającą do cukierni „Literackiej”. Jeżeli więc znajdą się odpowiednie subwencje na wykonanie i urządzenie tego lokalu, „Literacka” stanie się piękną, naprawdę nowoczesną kawiarnią Krakowa.

Na chwilę przed gwizdkiem sędziego

Który mecz dziś wybrać?



Ogniwo walczy z przodownikiem tabeli o pozostanie w ekstraklasie a Włókniarz z Górnikiem Wałbrzych

o awans do I ligi Obydwa spotkania rozpoczynają się o godz. 12

DWIE porcje emocji ligowych czeka dzisiaj na krakowskich entuzjastów piłkarstwa. Na stadionie Ognia gospodarze grają z przodownikiem ekstraklasy Włókniarzem Łódź, a na boisku krakowskiego Włókniarza przy ul. Barskiej jedenastka ludwinowska spotka się z Górnikiem Wałbrzych.

Odnaczenie piłkarzy radzieckich w Libanie

Prezydent Republiki Libańskiej Camille Chamoun udekorował Orderem „Cedru Libańskiego” czołowych graczy bawiących w Libanie radzieckiej drużyny piłkarskiej Tonpedo — kapita zespółu Zajcewa i jego zastępcę Gorskowa.

Prezydent Republiki Libańskiej w serdecznych słowach wyraził pragnienie częstszego goszczenia drużyn radzieckich w swym kraju.

Krystyna Hołuj broni w Lipsku drugiego miejsca

Nasza reprezentantka na międzynarodowy turniej eliminacyjny kobiet do szachowych mistrzostw świata — Krystyna Hołuj, odniosła w IX r. nowo zwycięstwo, pokonując zawodniczkę czechosłowacką Eretową. Po tym sukcesie Polka utrzymała się na drugiej pozycji.

W pozostałych partiach tej rundy prowadząca w tabeli Węgierka Kertész wygrała ze swą rodaczką Langos, a zajmująca trzecie miejsce Hoeroldt (NRD) zwyciężyła Bułgarkę Arsenową.

Po dziewięciu rundach prowadzi nadal Kertész — 6,5 pkt., przed Hołuj — 6 (1), Hoeroldt — 6, Sucha (CSR) — 4,5 (2) i Iwanowa (Bułg.) — 4,5 pkt. (1).

Od godz. 14 podajemy dziś wyniki spotkań ligowych

WSZYSTKIE spotkania o mistrzostwo I i II ligi rozgrywane są dzisiaj o godz. 12. Redakcja „Piłkarza” nadawać będzie wyniki ligowe w miarę ich otrzymywania od godziny 14 przez nasz głośnik, znajdujący się nad drukarnią prasową, przy ul. Wielopole 1.

Ponadto wyniki ligowe wywieszone zostaną w oknie wystawowym „Piłkarza”.

— Wy też się tu zatrzymujecie? — Malisiewicz zdziwił się — gmina w tamtym końcu, Fedorka? Czy warto? O czym z nim gadać?

— Nie, nauczyciel tu jest taki, Sroczyński. Magistracki gość jako się skrzywił: czy nie pora dalej? Już po dwunastej? Malisiewicz zrobił się całkiem markotny: — Toście już doszysze! Do Lublina doszło, czy po drodze ktoś naszepiał?

— A co takiego? — Góreczko poderwał się. — Co ze Sroczyńskim? Do lasu uciekł? Nie zdziwiłbym się, taka kanalia...

— Zabili go... — Malisiewicz jakoś po ziemi przebiegł wzrokiem.

— Jak to zabili? Kto? Eneszet? — Urban aż wstał i ten z magistratu też się zerwał, krzyknął nawet, ni to „już” ni to „jeszcze”. I dorzucił czym prędzej: tak mu i trzeba, czarna reakcja.

— Zabili i już. Ja wiem, kto? Niech bezpieczeństwo się martwi, Malisiewicz wżruszył ramionami. — Jeśli zechce... Teraz Urban zrozumiał, czym tu cuchnie. Nie bacząc na dasy swoich towarzyszy wyszedł z maszyny, podszedł do grupki chłopców gapiących się na samochód: gdzie tu nauczyciel Sroczyński?

Patrzono mu w oczy, nie ukrywając nienawiści. Któryś z tyłu warknął: „aliganty, taksówkami rozjeżdżają!” Inny rzucił — nie ma więcej Sroczyńskiego, możecie spać spokojnie, tam w Lublinie. Trzeci twarz odwrócił i kucając za plecami sąsiadów, krzyknął: — zapytaj w bezpiecie!

— Poszaleście, chłopcy! — Urban jeszcze krok zrobił, że prawie dotykając pierwszego: — po ludzku was pytam, gdzie mieszkał Sroczyński?

Milczeli, tylko pierwszy wzroku Urbana nie mógł wytrzymać, skinął głową, niby tam w lewo, za kościołem. I sąsiad wyjaśnił:

— Jedźcie, gdzie kupa narodu, tam i Sroczyński.

Wrócił do maszyny. Teraz i magistracki i Góreczko zaszeptali na raz. Jeden: — niebezpiecznie, widać coś tu bardzo zgniewało chłopów, wiadomo, kulacy. Drugi: — diabli wiedzą czy warto, sprawa nieczysta.

— W lewo skręcaj! — Urban ani nie spojrział na nich,



W jutrzejszym numerze „Piłkarza”

- * Pierwsza liga przed rozstrzygnięciem walki o tytuł mistrza i utrzymanie się w ekstraklasie (sprawozdania ze spotkań I ligi)
- * Przedostatnia niedziela walk w II lidze (recenzje z boisk drugo ligowych)
- * Przedstawiamy dalszych sportowców, kandydatów na radnych w naszym województwie
- * O podniesienie poziomu krakowskiego piłkarstwa — uchwała Prezydium WKFF w Krakowie w sprawie pracy sekcji p. n. WKFF
- * Węgry — Austria, na siedmiu frontach
- * „Oczy i uszy świata” — aktualności sportowe
- * Pod ligowymi koszmami
- * Aktualne wiadomości sportowe z kraju i zagranicy
- * Zdjęcia z meczu Ogniwo Kr. — Włókniarz Łódź
- Δ Cena 20 gr.

ski, Kucharski, Bożek, Głajcar (Feluś). Sędzią tego spotkania będzie Cyprys z Opola.

ROZGLOSNIJA Krakowska Polskiego Radia nadawać będzie dla słuchaczy krakowskich i łódzkich przebieg drugiej połowy meczu Włókniarz — Ogniwo bezpośrednio z boiska. Początek transmisji o godz. 13.

Z wielkim rozmachem przygotowuje PTTK akcję wczasów turystycznych w przyszłym sezonie

WYNIKI tegorocznej akcji wczasów turystycznych PTTK oraz wypowiedzi uczestników świadczą najlepiej o znalezieniu nowej, atrakcyjnej formy wypoczynku. Akcja ta będzie kontynuowana i rozszerzona również w następnym sezonie.

W myśl wytycznych Komitetu dla Spraw Turystyki Zarząd Urzędów Turystycznych PTTK obsłużył ma w roku 1955 20 tys. wczasowiczów na szlakach wczasów turystycznych tj. 10 razy więcej niż w bieżącym sezonie.

PTTK dla lepszego przygotowania się do tej akcji już obecnie przysięgło do opracowywania nowych szlaków, tworzenia sieci dalszych baz turystycznych i ustalania terminów poszczególnych turnusów. Na każdy szlak wydana zostanie odrębna broszura — przewodnik.

Poważnym zadaniem jest zapewnić każdemu turnusowi odpowiednio przeskolonego przewodnika — instruktora.

Wczasy wędrowne w 1955 r. zaspokoją życzenia uprawiających każdą dyscyplinę turystyczną i dadzą możliwość dużego wyboru tras spośród wie lu zaplanowanych.

W sezonie zimowym turystyczne wczasy narciarskie zorganizowane zostaną na terenie Karkonoszy ze Świeradowa - Zdroju do Karpacza oraz w Beskidzie Żywieckim i Śląskim ze Zwardonia do Bielska - Białej.

Ponadto w kilku schroniskach górskich, wokół których istnieją dogodne tereny narciarskie do szkolenia, zorganizowane zostaną turnusowe obozy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych. Ogółem w zimowych akcjach uczestniczyć ma przeszło 2.200 wczasowiczów — turystów.

W sezonie letnim akcja wczasów turystycznych nie ograniczy się tylko do najbardziej atrakcyjnych form turystyki tzw. kajakowej i górskiej, lecz również do turystyki pieszej — nizinnej i rowerowej. Dla turystów pieszych zorganizowane zostaną tzw. „szlak kaszubski” ciągnący się przez Szwałęcę Kaszubską od Chojnice po przez Kościerzynę do Kartuz i dalej do Sopot.

Kolarze będą mieli do wyboru dwa szlaki: pierwszy brzegiem Bałtyku, od Łaby przez Ustkę, Darłowo, Ustronie Morskie, Kołobrzeg, Dziwnów, Międzyzdroje, Wolin do Szczecina. Drugi „Ziemia Dolnośląska” od Sobótki do Jeleniej Góry, Przepustowość szlaków kolarskich wynosić będzie 1.500 uczestników, na szlakiu pieszym 1000 osób. Liczba szlaków górskich zwiększona zostanie w roku przyszłym do pięciu, umożliwiając tym samym zwiększenie liczby uczestników do około 5.500 osób.

Czynne będą następujące szlaki: „Tatrzański”, „Karkonoski”, rozpoczy-

nający się w przyszłym roku w Świeradowie Zdroju co pozwoli wczasowiczom na poznanie Gór Izerskich, „Szlak Gór Sewich i Ziemi Kłodzkiej” wiodący z Wałbrzycha do Polanicy Zdroju, szlak „Beskidzki” rozpoczynający się w Bielsku Białym i kończący w Czarnym Dunajcu oraz szlak „Sudecko - Pieniński” od Krynicy do Zakopanego.

W turystycznych wczasach kajakowych będzie mogło wziąć udział około 8.000 wczasowiczów. Czynny będzie szlak mazurski, „Krutynia i Jeziora” Puszczę Piskiej”, szlak na pojezierzu suwalsko - augustowskim.

Impreza specjalna będzie „Spływ wodami Polski do granicy Pokoju”.

Obrzeczona ta impreza zgromadzi na rzekach Polski kilkudziesiętną rzeszę kajakowców, którzy w turnusach 14-dniowych stworzą sztafety, która w dniu 22 lipca brać będzie udział w międzynarodowym zlocie młodzieży w Warszawie a 1 września we wspólnej manifestacji z młodzieżą niemiecką na Odrze.

Również urządzony zostanie eksperymentalny szlak, na którym uczestnicy popłyną najpierw na kajakach, aby następnie przesiąść na rowery, odbyć część drogi statkiem, wreszcie ostatnie etapy przejść pieszo.

Szeroko zaplanowana akcja wczasów spotka się niewątpliwie z uznaniem i umożliwi wszystkim chętnym spędzenie urlopu na wczasach turystycznych.

Bokserzy Austrii nie przyjadą w zapowiedzianym terminie

AUSTRIACKI Związek Bokserki zawiadomił GKKF, że nie może przysłać swej reprezentacji na mecz z Polską B w projektowanym terminie — 28 listopada br.

W związku z tym, mecz został przełożony na późniejszy termin, który nie został jeszcze ustalony.

Walery Wątróbka ma głos



Gienia poprawia datę

Jako legalne obywatela miasta st. Warszawy posłaliśmy z Gienuchną oraz szwagrem Piekutoszczukiem sprawdzić w tak zwanym obwodowym biurze, czy jesteśmy formalnie zapisane na te wybory. Czy nam jakiej litery gdzie w środku, albo na końcu nie urwali, przez oszczędność papieru. Albo czy tyż pomyłkowo nie zostaliśmy przeniesione przedzwonnie do parku sztywnych na Bródno.

Bo się zdarzają różne pomyłki. Na przykład psiapsiotka Gieni niejaka Wileńska Sabina zamieszkała na Konopach, przez pomyłkę została po mieszana ze swoim własnym adresem i figuruje na liście jako Sabina Konopacka z ulicy Wileńskiej. Właściwie sama sobie winna, bo o wiele kłóś ma zaszczyt nożywać się tak jak prencypalna ulica na Nowej Pradze, nie może zamieszkiwać na Konopackiej prawie róg Wileńskiej.

Kiedy przyszła się do nasz skarżyć na te pomyłki, powiedziałem, że albo powinna się przeprowadzić na MDM, albo zmienić sobie nazwisko na przykład na Narożna, albo coś w tem rodzaju.

Jeżeli teraz o nasz się rozchodzi to wszystko było korektą z wyjątkiem mojej daty. Dzień i miesiąc nawet się zgadzał. Tylko że uchodzę tam w tej komisji za młodszego o pięć lat. Rzecz jasna, że to skutkiem dlatego, że na więcej nie wyglądam i osobiście nie miałem preleńsi.

— Proszę niech tak zostanie — mówię — trudno.

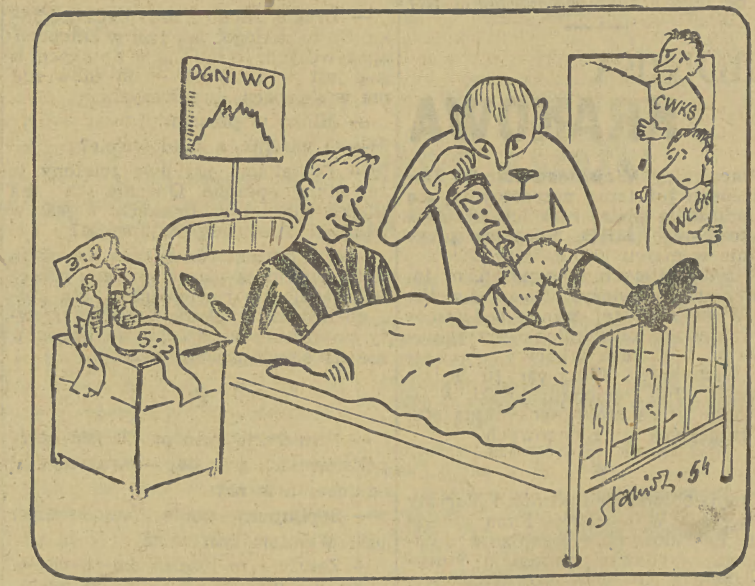
— Ale Gienia — nie, nie i żeby koniecznie zmienić.

— Bo — mówi — będzie jeszcze tak jak z tą Służbą Polsce.

A z tą Służbą Polsce to było tak. Dwa lata temu w tył dostałem papier, żeby się na suprewicze stawić wczeludem „Służby Polsce” Trochę byłem zdziwiony, bo te swoje... dzieciśi lat skończyłem, ale nie — mówię sobie: musisz iść Walerek, skoro jeżeli ojczyzna cie potrzebuje i piśmiennie osobiście wzywa.

Pod koszem juniorów o mistrzostwo Polski

W ubiegły piątek rozpoczęły się w Poznaniu finałowe rozrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce juniorów z udziałem AZS (Poznań), Włókniarza (Łódź) i Kolejarza (Warszawa). Pierwsze spotkanie, rozegrane pomiędzy AZS i Kolejarzem zakończyło się zwycięstwem akademików 49:37 (24:15).



— No, jeszcze takie dwa zastrzyki, a pacjent będzie całkiem zdrowy...

DORADZIS PÓJDIEMY? PIŁKA NOŻNA

STADION Ognia MPK, godz. 12: Włókniarz Łódź — Ogniwo Kraków (o mistrzostwo I ligi).

Stadion Włókniarza, ul. Barska, godz. 12: Górnik Wałbrzych — Włókniarz Kraków (o mistrz. II ligi).

Boisko Kolejarza — Prokocim, godz. 13.30: Stal Gdańsk — Kolejarz Prokocim (o wejście do II ligi).

BOKS

Hala ZS Gwardia, ul. Reymonta, godz. 18: Kolejarz Szczecin — Gwardia Kraków (o mistrz. I ligi).

Hala ZS Gwardia, godz. 16: Spójnia Nowy Sącz — Gwardia II Kraków (o mistrzostwo klasy wojew.).

KOSZYKÓWKA

Hala ZS Gwardia, ul. Reymonta, godz. 10: Spójnia Gdańsk — Gwardia Kraków (o mistrz. I ligi).

LEKKOATLETYKA

Stadion Unii w Borku Fałęckim, godz. 10: Jesieny bieg na przełaj o mistrzostwo woj. krakowskiego.

STRZELECTWO

Strzelnica ZS Gwardia, godz. 9.30: Rozrywki o mistrzostwo ligi strzeleckiej.

TENIS STOŁOWY

Świethca Energoprojektu przy ul. Wadowickiej nr 36: Klasyfikacyjny turniej tenisa stołowego w konkurencji kobiet m. in. z udziałem mistrzyni Krakowa Ratzko oraz Lidę, Nowory i Bielecką.



Willis targnął, z rykiem skoczył za kościół. Z kupki niechętnych rozmówców Urbanowych gwizdy ich dogoniły, jakieś wołania. Kilka zagród dalej ujrzeni tłum kobiet w białych, świątecznych chustach i chłopów w czarnych marynarkach.

— Stawaj! Rozstapili się, chłopci niechętnie, ale milcząc, baby już zerkać, półszepceniem wygadując: mało, że zabili, teraz po sądach ciągać będą, to ci sprawiedliwość.

Nikt z Urbanem do chaty nie poszedł, zostali w maszynie, ścisli się w kupkę, tylko Góreczko wyjął, stanął, chmurnie wytrzymując chłopskie niechętnie spojrzenia, babskie piski. Urban próg przestąpił, w ciemnej sieni namacał klamkę, czapkę zdjął. Nauczycielskie to było mieszkanie, ani słowa. Chłopska komora, deseczkami przedzielona na dwoje, nie do powały, byle człowieka zasłonił. W pierwszej izbie stół i krzesła czworo, jakiś ręcznik haftowany na ścianie i mapka Polski, tej oczywiście, przedwojennej, jak skóra w garbowaniu w rozmaite strony ponaciąganej. I ława. I na ławie pan Sroczyński.

Młody to był mężczyzna, lat może trzydziście, wysoki, dorodny. Włosy jasne spadały mu aż na poduszkę i na ławę. Oczy przymknął, ręce złożył na piersi, gromnica nieposłusznie w bok się przegięła. Czarna tużurek, na łoklach zaczerwany i koszula świeżo wyprana, z kolnierzykiem sztywnym, i nawet krawat.

Z drugiej izby płacz, dziecinny, przekorny, jakby cukierka pociesze nie dano, lub na progu się potknęła. Dwie sąsiadki

ujrwszy Urbana, pospieszyły za przegrodę, płacz tam wzmógł się teraz, drugie dziecko, młodsze, zaczęło się zachłystywać. Wysoka, tęga kobieta wyszła, miała czerwone oczy i nos, trochę piegów na skroniach i policzkach.

— Pan z miasta? Ze stronnictwa? — rękę wyciągnęła do Urbana. — Przyjechał pan patrzeć, co z nami tu narobili? — Skłębła na ławę, zerknęła bokiem, nie wytrzymała. Cała jej ogłada miastowa, przez męża latami szlifowana, pękła i zniknęła, jak w pół złamana padła przy ławie, ręce bezwładnie opłyły pierś jamtego, twarz wtuliła między brodę i ramię, zaniósła ze zwyczajnym chłopskim zawodem. Wbiegły sąsiadki, za nimi przydreptało jedno, może trzyletnie. Inne zostawione samo w tamtej izbie, krzychało jeszcze głośniej. Sąsiadki uchwyciły wdowę pod rękę, jedna szepotała o woli boskiej, druga, że śmiertelną łzami może przybrudzić. Wdowa wstała, nie ocierając policzków rzekła do Urbana.

— Co ja pocznę, co ja pocznę teraz, dwoje dzieci, rodzina na Majdanku...

— Pomóżemy wam. — Głos Urbana odwykl, stał się jakoś nieposłuszny.

— Cała nadzieja na was. — Wyskoczyła sąsiadka. — Jak stronnictwo nie pomoże — chyba z torbami... I po prawdzie, pan nauczyciel nie, tylko stronnictwo. Aż się śmierci docekał, za nic innego, że w stronnictwie...

— Ja nie ze stronnictwa. — Urban przemógł się, w oczy wdowie spojrzął: — ja od polskiej...

Druga sąsiadka nie pojęła, przerwała:

— I to słusznie, Polska pomoc powinna. Pan nauczyciel całą wojnę tu przesiedział, uczył po kryjomu, krył się...

— Polska pomoże — Urban przyjął babine wyjaśnienie za swoje. — Ja z Lublina. Był tu kto u was? Z gminy? Z powiatu?...

— Z gminy! — wykrzyknęła pierwsza, rękami klasnęła. Wójt może? Ani nosa pokazał! Czuję, że to jego robotą. On przecie pepeerem tu zawiaduje.

— Głupstw nie gadajcie, ciotko! — Urban podniósł głos. Ja jestem z Polskiej Partii Robotniczej. Nie nasza to ręka. Pepeer z za rogu nie strzela. To do niego strzelają.

— Ja tam nie wiem. — Baba się zachnęła. — Nie pepeer, to bezpieka, Kłóż inny? Leśni peeselowi nie robią krzywdy.

(113)

(D. e. a.)